



**Protokół posiedzenia nr 2 Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne  
w dniu 16 kwietnia 2021 roku**

Przewodniczący Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne prof. dr hab. Robert Grzeszczak otworzył zdalne posiedzenie Rady i powitał zgromadzonych.

Posiedzenie rozpoczęło się z kilkunastominutowym opóźnieniem, ponieważ wielu członków Rady nie mogło dołączyć do spotkania z powodów technicznych. Dopiero wygenerowanie nowego linku i przesłanie go członkom Rady rozwiązało problem.

Przewodniczący obrad sprawdził kworum przez odczytanie listy obecności, prosząc obecnych o zgłoszenie obecności przez poinformowanie o tym przy włączonej kamerze i mikrofonie. Z Biura Rad Naukowych w posiedzeniu uczestniczyła mgr Magdalena Stelmach. Nieobecność na posiedzeniu zgłosiły: dr hab. Dorota Pudzianowska i dr Karolina Tetlak.

Wszystkie głosowania na posiedzeniu odbywały się przez zamieszczenie na czacie linku do danego głosowania, następnie zarządzano głosowanie. Następnie przewodniczący upewniał się, czy ktoś potrzebuje wydłużenia czasu głosowania, a w razie niezgłoszenia takiej potrzeby zarządzał zamknięcie głosowania i ogłaszał jego wynik obliczony automatycznie przez program Ankieter.

Przewodniczący przekazał, że posiedzenie będzie prowadził sam, ale będzie także przekazywał głos wiceprzewodniczącym. Zwrócił się do członków Rady z prośbą, aby zgłaszali planowaną nieobecność na posiedzeniu.

Przewodniczący poinformował, że posiedzenie jest nagrywane dla celów protokołu.

Poinformował o zdjęciu z porządku obrad sprawy dotyczącej nadania lub odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego dr. Pawłowi Kobesowi, z powodu przekazania od sekretarza komisji habilitacyjnej dopiero na dzień przed posiedzeniem niektórych dokumentów w sprawie. Sprawa zostanie przeniesiona na następne posiedzenie Rady, które odbędzie się 26 kwietnia.

Następnie przystąpiono do głosowania za pośrednictwem systemu Ankieter za całym porządkiem obrad, uwzględniającym przedstawioną wcześniej poprawkę. Przystąpiono do głosowania, jednak wobec tego, że dr Eliza Maniewska nie mogła się zalogować do Ankietera, Przewodniczący zaproponował ponowne głosowanie w tej sprawie, przy użyciu nowej ankiety. Za przyjęciem porządku obrad było 32 osób, 0 osób było przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – do zatwierdzenia protokołu posiedzenia z 18 grudnia 2020 r. Wyjaśnił, że tak odległa data zatwierdzanego protokołu jest związana z tym, że Rada przez długi czas się nie ukonstytuowała. Protokół posiedzenia z 29 marca br. zostanie zatwierdzony na następnym posiedzeniu. Wobec braku uwag Przewodniczący zarządził głosowanie: za przyjęciem protokołu było 27 osób, 1 osoba była przeciw, 4 wstrzymały się od głosu. Protokół został więc przyjęty.

Następnie Przewodniczący przekazał informację, że kolokwium habilitacyjne dr Marii Nowak rozpocznie się 11 maja o godz. 11:00, a dr. Macieja Sokołowskiego – 11 maja o godz. 12:00. Są to pierwsze postępowania w nowej procedurze. Kolokwium składać się będzie z dwóch części – część pierwsza będzie otwarta dla członków Rady, którzy otrzymają zaproszenia.

Dr hab. Karol Karski, prof. UW zaproponował, aby odbywało się nie więcej niż jedno kolokwium habilitacyjne dziennie. Nie należy obniżać rangi tego postępowania przez masowe



# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

organizowanie kolokwiów. Przewodniczący wyjaśnił, że kolokwia habilitacyjne są organizowane przez komisje habilitacyjne działające niezależnie od siebie. W tych przypadkach te terminy zaproponowane zostały przez przewodniczących komisji habilitacyjnych.

Prof. dr hab. Marek Zubik zaproponował, aby w głosowaniach jawnych nie korzystać z Ankietera. Przewodniczący wyjaśnił, że ewentualne problemy z Ankieterem należy dostrzec i rozwiązać jak najszybciej, aby nie pojawiły się podczas głosowania tajnego. Następnie podał terminy posiedzeń Rady do końca roku: 26 kwietnia, 17 maja, 7 czerwca, 28 czerwca, i po przerwie wakacyjnej 27 września, 18 października, 8 listopada, 29 listopada, 20 grudnia w cyklu co 3 tygodnie, w poniedziałki o godz. 10. Przekazał, że może pojawić się dodatkowy termin we wrześniu, jeśli po wakacjach pojawi się wiele spraw.

Przewodniczący zwrócił się do członków Rady, aby wszystkie dokumenty dotyczące spraw, którymi Rada powinna się zająć, przekazywane były na 14 dni przed posiedzeniem.

Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy wyznaczenia składu komisji nostryfikacyjnej. Wyjaśnił, że komisja składać się będzie z 5 osób. Zaproponował następujące osoby: dr hab. Katarzyna Myszone-Kostrzewa, prof. UW, dr hab. Karol Karski, prof. UW, dr Jarosław Turłukowski, dr Magdalena Porzeżyńska, dr hab. Krzysztof Koźmiński. Przy doborze kandydatów wzięto pod uwagę m.in. względy płci, tytułów, zainteresowań naukowych, jak też znajomość realiów wschodnich, ponieważ nostryfikacje w głównej mierze dotyczą osób pochodzących z państw rosyjskojęzycznych. Wymienione osoby wyraziły wcześniej zgodę na kandydowanie. Następnie otworzył dyskusję.

Głos zabrał prof. Karski, przewodniczący komisji nostryfikacyjnej poprzedniej kadencji, który potwierdził, że są to doktoraty głównie pochodzące ze Wschodu, z Ukrainy. Wyjaśnił, jakie kryteria brane były pod uwagę przez komisję nostryfikacyjną poprzedniej kadencji, i jak wygląda ten tryb. Przypomniał, że komisja nie zajmuje się nostryfikacją dyplomów ukończenia studiów, tym zajmuje się rada dydaktyczna. Przewodniczący zwrócił się do kandydatów do komisji nostryfikacyjnej o wyrażenie zgody na kandydowanie. Dr hab. Tadeusz Zembrzuski, prof. UW, nawiązując do wypowiedzi prof. Karskiego zauważył, że cały skład komisji nostryfikacyjnej Rady Dydaktycznej jest też w składzie Rady Naukowej Dyscypliny. Stwierdził także, że obie komisje mogą ze sobą współpracować, mimo że ich kompetencje się nie nakładają.

Wobec braku innych głosów w dyskusji, Przewodniczący zarządził głosowanie tajne.

### **Głosowanie w sprawie wyznaczenia składu komisji nostryfikacyjnej:**

	Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych głosów przeciw	Liczba wstrzymujących się
dr hab. Karol Karski, prof. UW	50	36	26	8	2
dr hab. Krzysztof Koźmiński	50	36	32	3	1



# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

dr hab. Katarzyna Myszona- Kostrzewa, prof. UW	50	36	33	2	1
dr Magdalena Porzeżyńska	50	36	34	2	0
dr Jarosław Turłukowski	50	36	31	4	1

Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – opinii w sprawie wniosków o Nagrody Prezesa Rady Ministrów. Wyjaśnił, że Rada wskaże po jednej osobie, która uzyska rekomendację członków Rady za wysoko ocenione osiągnięcie będące podstawą do nadania stopnia doktora habilitowanego w 2020 roku (kandydaci, to: dr hab. Piotr Grzebyk i dr hab. Jan Podkowiak) oraz za wyróżniającą się rozprawę doktorską, będącą podstawą nadania stopnia doktora w 2020 roku (dr Iga Małobęcka-Szwast). Przekazał, że termin na zgłoszenie kandydatów już minął. Z powodu, że Rada ukonstytuowała się tak późno, dopiero teraz może zarekomendować kandydatów. Kandydaci nie zostali zgłoszeni przez Radę, Rada pełni w tym przypadku jedynie rolę służebną i powinna zarekomendować już zgłoszonych kandydatów. Przekazał, że w głosowaniu w sprawie rekomendacji za wysoko ocenione osiągnięcie będące podstawą do nadania stopnia doktora habilitowanego w 2020 roku nie weźmie udziału dr hab. Piotr Grzebyk oraz dr hab. Patrycja Grzebyk, prof. UW. Otworzył dyskusję.

Dr hab. Marcin Wiącek, prof. UW zapytał, dlaczego wśród osób rekomendowanych do nagrody nie wymieniono jego doktoranta dr Janusza Roszkiewicza, mimo że się zgłosił.

Przewodniczący wyjaśnił, że dr Roszkiewicz nie uzyskał niezbędnych rekomendacji, a więc nie spełnił wymogów formalnych. Wobec braku innych głosów w dyskusji Przewodniczący zarządził głosowanie tajne.

**Głosowanie w sprawie rekomendacji kandydatury dr Igi Małobęckiej-Szwast do nagrody Prezesa Rady Ministrów za wyróżniającą się rozprawę doktorską, będącą podstawą nadania stopnia doktora w 2020 roku:**

	Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych głosów przeciw	Liczba wstrzymujących się
dr Iga Małobęcka-Szwast	50	32	25	3	4

**Głosowanie w sprawie rekomendacji kandydata do nagrody Prezesa Rady Ministrów za wysoko ocenione osiągnięcie będące podstawą do nadania stopnia doktora habilitowanego w 2020 roku:**

Liczba osób uprawnionych do głosowania – 50

Liczba oddanych głosów ogółem – 34



# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

Liczba oddanych głosów za kandydaturą dr. hab. Piotra Grzebyka – 16

Liczba oddanych głosów za kandydaturą dr. hab. Jana Podkowika – 15

Liczba wstrzymujących się – 3

Przewodniczący poinformował, że Rada podjęła decyzję o rekomendowaniu do nagrody Prezesa Rady Ministrów dr Igi Małobękiej-Szwast oraz dr. hab. Piotra Grzebyka.

Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – przyjęcia kandydatur do zespołów kwalifikacyjnych, przeprowadzających postępowanie kwalifikacyjne oraz wyłaniających kandydatów rekomendowanych do przyjęcia do szkół doktorskich w 2021 r. Wyjaśnił, że układanie listy kandydatów było trudne, ponieważ wśród kandydatów nie może być osób, które są promotorami lub zadeklarowali chęć bycia promotorem. Przy tworzeniu listy uwzględniono także podział stopni i tytułów, płci oraz specjalizacji naukowych. Przewodniczący przypomniał, że Rada wskaże swoich kandydatów, niezależnie od Dziekana Wydziału, który także ma prawo zgłosić swoich kandydatów. Następnie odczytał nazwiska zgłoszonych osób: do Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych dr hab. Cezary Błaszczyk, dr Aleksander Grebieniow, dr hab. Piotr Grzebyk, dr hab. Aleksander Gubrynowicz, dr Dorota Krekora-Zajac, dr Jagna Mucha, dr Maria Nowak, dr hab. Szymon Pawelec, prof. UW, dr hab. Piotr Rylski, prof. UW, dr hab. Katarzyna Zalasinska; do Międzydziedzinowej Szkoły Doktorskiej dr hab. Barbara Namysłowska-Gabrysiak; do Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych dr hab. Piotr Pomianowski. Podkreślił, że wszystkie osoby wyraziły zgodę na kandydowanie. Głos zabrał Wiceprzewodniczący dr Aleksander Jakubowski, który doprecyzował, że ostateczną decyzję podejmuje Dyrektor Szkoły Doktorskiej. Dr Eliza Maniewska zapytała, ile osób może Rada zarekomendować i kto ostatecznie wybiera kandydatów. Wobec braku innych głosów w dyskusji, Przewodniczący zarządził głosowanie. Zanim Przewodniczący ogłosił wyniki, głos zabrał prof. Zubik, który na wstępie powiedział, że celowo zabiera głos już po głosowaniu. Zauważył, że wśród tych 10 osób nie ma osoby, która byłaby członkiem rady naukowej dawnego Instytutu o Państwie i Prawie. Nie odzwierciedla ta Rada w swym składzie całokształtu nawet tego, co było konsensusem na Wydziale podziału dyscyplin. Druga uwaga dotyczyła tego, że mimo braku prawnego zakazu, oddałby pod rozwagę, czy jest trafne, aby do innych ciał zarządzających wybierać urzędującego Prodziekana. Po to jest struktura na Uniwersytecie, aby pewnych funkcji nie łączyć w jednym ręku. Nie widzi problemu, gdy chodzi o głosowania osobowe, jednak z punktu widzenia zarządzania uniwersytetem, dla niego nie jest to samo.

Za pośrednictwem czatu dr hab. Wojciech Brzozowski, prof. UW zauważył: „Z d. INoPiP jest dr hab. Błaszczyk”.

Podobnie dr Witold Borysiak: „A Profesor Błaszczyk?”

Prof. Karski powiedział, że pewien problem stanowią dla niego proponowane składy list. Jak stwierdził, źle się czuje w sytuacji, kiedy do podejmowania decyzji, które powinni podejmować samodzielni pracownicy naukowcy, wskazywane są osoby będące zaledwie doktorami. Zdaniem prof. Karskiego habilitacje już spowszedniały na Wydziale Prawa, do pewnych rzeczy trzeba mieć jednak określony status naukowy. Rada może powoływać do różnych komisji osoby, które nie mają statusu pracownika samodzielnego, ale w jego opinii, nic nie ujmując tym osobom, bo różne są poziomy i zakresy ich działań, podział na pracowników pomocniczych



# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

i samodzielnych powinien istnieć. Nie należy cedować pewnych działań na osoby będące doktorami, a niebędące przynajmniej doktorami habilitowanymi. I tak, zdaniem prof. Karskiego, ten skład Rady jako całości jest źle ukształtowany, ponieważ jest zbyt mało profesorów tytularnych, jednak nie mamy na to wpływu, tak to zostało wykreowane. Ubolewa nad tym, że osoby, które przeszły ścieżkę kariery naukowej, które są tym, co najlepsze na Wydziale, osoby z ogromnym doświadczeniem, które bardzo dużo zrobiły dla swojego rozwoju naukowego, zostały w wyniku różnych procedur pominięte. Zauważył, że na Uniwersytecie Jagiellońskim Rada Dyscypliny składa się wyłącznie z profesorów tytularnych, to jest właściwy kierunek. Coś złego dzieje się na Uczelni i na Wydziale, utracono to, jak powinna być skonstruowana uczelnia. Przypomniał, że zdarzył się już przypadek, że doktor wystąpił o przyznanie profesury uczelnianej. Zdaniem prof. Karskiego za osiągnięcia organizacyjne powinno się zostać brygadzystą, nie profesorem.

Za pośrednictwem czatu dr hab. Patrycja Grzebyk, prof. UW napisała: „Tylko to właśnie do tytularnych zgłaszają się kandydaci, więc nie mogą zasiadać w komisji rekrutacyjnej”. Dodała: „Zasiadanie w komisji rekrutacyjnej wyklucza możliwość bycia promotorem w danej kohorcie doktorantów”. I później: „Zaznaczę jednak, że to nie jest lista Wydziału, ale Rady Dyscypliny! Jeżeli się również nie mylę, na WPiA nie ma instytutów... kierowaliśmy się przynależnością do danej subdyscypliny”.

Przewodniczący odnosząc się do wypowiedzi prof. Karskiego, powiedział, że trudno było znaleźć te osoby, biorąc pod uwagę klucz specjalizacji naukowej oraz inne kwestie, które wymieniał wcześniej, ponieważ dana osoba jest wyłączona jako potencjalny kandydat do zespołu, jeśli wyraża chęć objęcia opieką kandydata do szkoły doktorskiej. Przypomniał, że Prezydium było pod presją czasu, miało zaledwie kilka dni, aby się tą sprawą zająć. Następnym razem można przeprowadzić procedurę konsultacyjną, poprosić komisje doktorskie o przedstawienie kandydatów. Zakaz łączenia funkcji kandydata na promotora z członkiem komisji ogranicza wybór kandydatów.

Dr Jakubowski odnosząc się do wcześniejszej wypowiedzi prof. Zubika zauważył, że wśród kandydatów jest dr hab. Cezary Błaszczyk. Dodał, że uchwała Senatu wprowadza wymóg doktora, a nie doktora habilitowanego, a zaproponowani kandydaci z grupy pracowników niesamodzielnych mają wybitne osiągnięcia naukowe, są np. kierownikami grantów, a w przypadku przykładowo dr Jagny Muchy – nawet dwóch grantów. Można zatem przyjąć, że reprezentują wysoki poziom naukowy.

Prof. Zembrzuski powiedział, że być może dobrym zwyczajem powinno być, aby wcześniej przedstawić członkom Rady listę proponowanych osób.

Przewodniczący odpowiedział, że mogłoby być tak, że po uzyskaniu rekomendacji, Prezydium zaprezentuje wcześniej listę kandydatów, aby członkowie Rady mogli sprawę przedyskutować i podjąć decyzję. Przypomniał, że w tym przypadku była presja czasu.

Dr hab. Piotr Grzebyk przypomniał, że Rada Dyscypliny wskazuje 10 kandydatów, a Dziekan Giaro ma możliwość zgłoszenia jeszcze kolejnych 10 kandydatów. Zwrócił się do osób, które mają wrażenie, że zaproponowana lista nie odzwierciedla obecnej lub dawnej struktury Wydziału, o zgłoszenie nazwisk, które Dziekan mógłby przedłożyć Dyrektor Szkoły. Pozwoli to na stworzenie całościowej reprezentacji zarówno Rady Dyscypliny, jak i Wydziału. Powiedział, że prof. Karski może się znaleźć na liście kandydatów. Odnosząc się do



# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

wypowiedzi prof. Zubika i do łączenia funkcji, przekazał, że sprawa była przedmiotem dyskusji podczas posiedzenia kolegium dziekańskiego. Zaznaczył, że sam był ostatnią osobą, która chciała zasiadać w komisji rekrutacyjnej. Uznano jednak, że członek kolegium dziekańskiego powinien mieć wpływ na to, kto jest przyjmowany na studia doktoranckie, zdając sobie oczywiście sprawę, że studia te nie są prowadzone przez Wydział. Jednak konieczny jest jakiś instytucjonalny wpływ na prowadzenie polityki zatrudnieniowej na Wydziale. Zapowiedział, że jeśli po ogłoszeniu wyników głosowania okaże się, że przy jego kandydaturze będzie dużo głosów na nie, będzie to sygnał, że Rada widzi ten problem podobnie jak prof. Zubik.

Dr hab. Michał Bitner zdecydowanie popiera propozycję Przewodniczącego dotyczącą przeprowadzania konsultacji. Zdaniem prof. Bitnera, należy dążyć do tego, aby wszystkie procedury były jak najbardziej przejrzyste. Będzie to także gwarancją zapewnienia reprezentatywności poszczególnych specjalności.

Prof. dr hab. Krystyna Szczepanowska-Kozłowska, odnosząc się do tego, co napisała prof. Grzebyk na czacie, potwierdziła, że doktoranci przychodzą także do profesorów tytularnych, ale problem polega na tym, że doktorzy habilitowani, którzy myślą o uzyskaniu tytułu profesora, powinni mieć doktorantów. To oni powinni być bardziej zainteresowani pozyskaniem doktorantów w Szkole Doktorskiej, i to należy wziąć pod uwagę mówiąc o konflikcie interesów.

Prof. Grzebyk odpowiedziała, że Prezydium zdaje sobie z tego sprawę. Gdy zwracano się do ewentualnych kandydatów, odmówiło kilkanaście osób, powołując się na niskie wynagrodzenie, pracę w wakacje, chęć promowania w najbliższej rekrutacji. Założenie Prezydium po tych odmowach było takie, że bezpiecznie będzie zwrócić się do tych osób, które uzyskały niedawno habilitację, a więc jeszcze nie mają doktorantów. Na tej liście są tylko dwie osoby ze stopniem doktora, z których jedna już wkrótce zostanie pracownikiem samodzielnym. Brano pod uwagę, czy pracownicy niesamodzielni posiadają granty, czy są kierownikami grantów, mają doświadczenie w ocenie innych projektów badawczych. Przyznała, że zwłaszcza jej bardzo zależało, aby wśród zaproponowanych osób były osoby reprezentujące różne subdyscypliny, ale aby były to także osoby spoza Wydziału Prawa i Administracji, a zgłoszone do dyscypliny nauki prawne. Zwrócono się do kilku takich osób spełniających wymogi, które jednak odmówiły. Podkreśliła, że lista kandydatów powstała po wielodniowych próbach i kontaktach z tymi osobami.

Dr hab. Dagmara Woźniakowska-Fajst zauważyła, że po raz kolejny, gdy jest mowa o Radzie Dyscypliny, mowa jest o Wydziale Prawa i Administracji. Przypomina, że są prawnicy na innych wydziałach, popiera szerokie myślenie Prezydium, aby zwracać się do osób spoza Wydziału. Sama została zaproszona do zespołu jako kryminolożka, Kryminologia na jej Wydziale ma się znacznie lepiej, niż na Wydziale Prawa i Administracji, jednak odmówiła, ponieważ będzie promotorką. Prosi jednak o pamiętanie, że jesteśmy Radą Dyscypliny Uniwersytetu, a nie Wydziału.

Za pośrednictwem czatu dr Borysiak napisał: „Być może w przyszłym roku na wstępie należałoby ustalić mniej więcej w ramach poszczególnych Katedr w ogólności, jakie osoby (zarówno pracownicy samodzielni, jak i ew. niesamodzielni) planują objęcie funkcji promotorów lub promotorów pomocniczych, a więc będą potencjalnie wyłączone i następnie spośród (kwestia jak szerokiego) kręgu osób chętnych sporządzić jedną listę potencjalnych



# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

kandydatów. Rada Dyscypliny w głosowaniu mogłaby wskazać 10 osób potencjalnie najbardziej kompetentnych”.

Prof. Grzebyk: „Panie Dr Borysiak – ale tego się nie wie. Bo kandydaci będą zgłaszać się do czerwca, a zespoły trzeba podać w kwietniu”.

Dr Borysiak: „Wiem, ale zakładam, że taką listę można sporządzić w odpowiednim terminie np. w marcu, gdyż już na tym etapie większość pracowników samodzielnych i niesamodzielnych powinna już być świadoma tego, kto planuje pisać potencjalnie u nich pracę doktorską”.

Prof. Zubik zaznaczył, że wie, że nie dyskutuje się o Radzie Dyscypliny, tylko o kandydatach do Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych. Przypomniał, że sam przewodniczył temu zespołowi. Nie bardzo przemawia do niego argument, że należy powołać osoby, które mają dobrać sobie doktorantów, bo to jest zespół, który ma wybrać spośród kandydatów osoby *de facto* dla innych. Nie można mówić o szerokości spojrzenia na cały Uniwersytet, jak grono nie reprezentuje nawet tego, co było wężiej. To, że w gestii Dziekana jest możliwość uzupełnienia, nie zwalnia nas jako Rady, abyśmy przedyskutowali sposób funkcjonowania. Jesteśmy na początku kadencji i to jest moment na dyskusję o procedurach, a nie odwrócenie sytuacji, że zgłasza się propozycje i dyskusji miałyby nie być. Zachęca, aby na początku kadencji spróbować porozmawiać, poświęcić czas, aby poznać swój sposób myślenia o zarządzaniu Uniwersytetem, zarządzaniu sprawami należącymi do naszej gestii. To nam ułatwi procedowanie na przyszłość, abyśmy wiedzieli w przybliżeniu, czego oczekujemy, co oznacza dbanie o jakość zarządzania, kierowania dyscypliną naukową. W tym duchu skierował swój postulat już po zakończeniu głosowania, nie w odniesieniu do osób, tylko do problemu. Zachęca, aby na początku kadencji rozmawiać ze sobą.

Dr hab. Wojciech Machała zauważył, że przebieg dyskusji pokazuje, że przyjęte kryterium, aby w komisji rekrutacyjnej nie było osoby deklarującej potencjalną gotowość objęcia opieką promotorską kandydata, jest dysfunkcyjne. Zauważył, że w poprzednich latach tej praktyki nie było, osoby będące kandydatami na promotorów po prostu wyłączały się z dyskusji i oceny kandydatów, co do których wyrazili zgodę na objęcie opieką promotorską. Może warto, by w przyszłych latach odstąpić od tego kryterium?

Prof. Patrycja Grzebyk za pośrednictwem czatu napisała: „Panie prof. Machała – kryterium, o którym Pan mówi zostało przyjęte przez Senat, a nie Prezydium Rady”.

Dr hab. Maciej Bernatt: „Szanowni Państwo, zgadzam się z prof. Machałą”.

Dr hab. Jan Rudnicki: „Kryterium, o którym dyskutujemy, na pewno nie ułatwia wyłaniania kandydatów do zespołów kwalifikacyjnych, ale ma jednak głębokie uzasadnienie merytoryczne – po prostu minimalizuje ryzyko wystąpienia konfliktu interesów”.

Prof. Piotr Grzebyk: „4. Członkiem danego zespołu kwalifikacyjnego nie może zostać osoba, która złożyła oświadczenie o podjęciu się opieki promotorskiej, o którym mowa w § 15 ust. 1 pkt 7 i ust. 7, kandydatowi, do którego oceny właściwy jest ten zespół kwalifikacyjny”.

Prof. Bitner: „Oczywiście, jeżeli zmiana kryterium jest choć teoretycznie możliwa, nie można zrezygnować z próby zmiany. Skoro wyłączenie załatwia sprawę w procedurach sądowych i administracyjnych, tym bardziej powinno to dotyczyć dyskutowanej procedury”.



# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

Dr hab. Mateusz Pilich: „To jest tak jak w przypadku wyłączenia członka organu kolegialnego w postępowaniu administracyjnym. W czym problem? Może administratywiści się wypowiedzą?”

Prof. Machała: „Prof. Pilich – zgoda w 100%. Nie demonizowałbym ryzyka konfliktu interesów. Jesteśmy chyba świadomi odpowiedzialności etycznej”.

Dr Jakubowski: „Tutaj jest problem tzw. współuczestnictwa konkurencyjnego w postępowaniu administracyjnym. Czyli wynik jednego kandydata rzutuje na szanse powodzenia innego. Czyli oceniając kandydata, przy którym członek nie podlega wyłączeniu, rzutuje na wyniki kandydata, od którego brak bezstronności owocował wyłączeniem”.

Dr Borysiak: „Ja też zgadzam się z prof. Rudnickim, że jest to najlepsze kryterium wyłączające konflikt interesów, gdyż członkowie Komisji, choćby wyłączali się od głosowania nad osobami, które planują u nich pisać pracę doktorską, głosują przecież nad innymi kandydatami, a więc choćby potencjalnie mogą w głosowaniu lub dyskusji na tych osobach (np. zadawaniem pytań) prowadzić do zaniżenia ich oceny”.

Prof. Brzozowski: „Przyłączam się do uwagi dra Jakubowskiego i bardzo proszę Państwa o uważne jej rozważenie”.

Rafał Smoleń: „Ja również przyłączam się do uwagi dr. A. Jakubowskiego”.

Dr Borysiak: „Jako były członek podobnej Komisji (kiedy jeszcze nie było Szkół Doktorskich) oraz następnie przez krótki czas sekretarz takiej Komisji jako doktor, chciałbym podzielić większość uwag dr. Jakubowskiego oraz prof. Grzebyk”.

Prof. Grzebyk: „W imieniu prezydium chcieliśmy zaznaczyć, że jesteśmy przekonani do całej 10-ki kandydatów. Dla nas to są kandydaci "pierwszego wyboru"!”.

Przewodniczący zgodził się, że to kryterium jest dysfunkcyjne i że wyłączenie się z dyskusji nad kandydaturą osoby, którą promotor zgodziłby się objąć opieką, byłoby wystarczające.

Prof. Karski odniósł się do wcześniejszej propozycji Dziekana Grzebyka, aby wejść na listę kandydatów do komisji, proponowanych przez Dziekana Giaro. Nie chce wejść do składu, dziękuje za potencjalną nominację dziekańską, ale się od niej uchyla. Jego obawy wynikają z ogólnej troski o kondycję Uniwersytetu. Jak wskazał prof. Karski, te wszystkie zasady zostały ukształtowane przez poprzednie władze rektorskie, które kolaborowały z ministrem Gowinem w niszczeniu polskiej nauki i szkolnictwa wyższego. Zasady zostały tak ukształtowane, że mamy wiele dysfunkcyjnych rozwiązań, także specyficznych dla naszej uczelni, co nie jest najlepszym rozwiązaniem. Jednak w tym konkretnym przypadku chciałby zwrócić uwagę na fakt, że jest to wybór na jeden rok, i że zawsze wybierano członków komisji rekrutacyjnej. Prof. Karski zaznaczył, że niczego nie ujmuje osobom, które nie mają habilitacji, Uniwersytet ma jednak pewną strukturę, którą nazwał feudalną. Życzy wszystkim doktorom tego, by jak najszybciej się habilitowali. Należy pamiętać jednak, że trzonem Rady Dyscypliny jest Wydział Prawa, ze względu na strukturę, liczbę osób. Prof. Karski, nawiązując do wcześniejszych słów prof. Woźniakowskiej-Fajst, powiedział, że sam nie zdecydowałby się powiedzieć komuś, że gdzieś jest lepiej prowadzona specjalizacja. Funkcjonujemy razem i wzajemnie cieszymy się ze swoich osiągnięć. Powiedział, że jest otwarty na współpracę z innymi wydziałami, przypomniał, że na poprzednim posiedzeniu gorąco rekomendował prof. Grzebyk na wiceprzewodniczącą Rady właśnie dlatego, aby się otworzyć na inne wydziały. Zdaniem prof. Karskiego, wśród osób posiadających stopień doktora habilitowanego można wskazać osoby





# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

do zespołów na zasadzie wyznaczenia, to jest praca, obowiązek pracy. Należy osoby, które deklarują, że chcą kogoś promować rozliczyć z tego, jeśli nie promują, zapytać, dlaczego, należy traktować to jako uchylenie się od wykonywania obowiązków pracowniczych.

Przewodniczący zauważył, że prof. Woźniakowska-Fajst powiedziała: „że ma się lepiej”, a nie „że jest lepsza”, a więc nie było tu gradacji.

Dr Maria Nowak podziękowała za umieszczenie jej na liście. Odniosła się do słów prof. Karskiego, że doktorzy bez habilitacji nie mogą mieć kompetencji do zasiadania w komisji rekrutacyjnej. Dr Nowak stwierdziła w związku z tym, że warto, aby członkowie Rady dowiedzieli się czegoś o osobach kandydujących do tych zespołów. Gdy zaproponowano jej kandydowanie do komisji, pomyślała, że być może uczyniono tak dlatego, że profesorowie mają inne obowiązki, a osoby nieposiadające habilitacji mają tych obowiązków uniwersyteckich mniej. Sama posiada doświadczenie w rekrutacji postdoków w ramach prac komisji międzynarodowej, do której spłynęło kilkadziesiąt wniosków. Dokonywała oceny tych wniosków, brała udział w rozmowach kwalifikacyjnych. Miała pod opieką, jako promotor pomocniczy, doktorantkę. Wyłaniała także kandydatów w konkursach NCN, prowadziła kilka projektów i grantów, była stypendystką Humboldta, obecnie także jest na stypendium. Posiada doświadczenie w rekrutacji i ocenie kandydatów.

Mgr Rafał Smoleń nawiązał do tego, co powiedział dr Jakubowski, uważa, że jest to ważny głos. Dodał, że wybierając kandydatów Rada powinna się skupić na tych osobach, które mają już wyczerpany limit doktorantów pod opieką.

Przewodniczący odpowiedział, że to także jest problem, ponieważ mimo tego, że sam ma już wyczerpany limit doktorantów, to jednak wie, że ten limit wkrótce się zmniejszy po obronach. Zgadza się z wymianą poglądów na czacie. Stwierdził, że to kryterium jest destrukcyjne, przynosi więcej szkód niż zysków.

Prof. Grzebyk powiedziała, że postępowania rekrutacyjne często kończą się odwołaniami, dlatego tworząc listę, skrupulatnie pilnowali, aby znaleźli się na niej przedstawiciele prawa administracyjnego mogący wspierać swoją wiedzą procedurę, jest tam także specjalista od procedury cywilnej. Bardzo razi ją, zwłaszcza że w Radzie znajdują się przedstawiciele pracowników niesamodzielnymi i doktorantów, odwoływanie się do systemu feudalnego. W jej opinii jest to sformułowanie, które nie powinno padać w środowisku, w którym mamy na równi rozmawiać i głosować. Nie mamy wpływu na regulacje przyjmowane przez Senat, może należałoby się zwrócić w tej sprawie do senatorów, możemy pewne sprawy sygnalizować. Dr Maria Nowak nie powinna się tłumaczyć z tego, dlaczego ma prawo zasiadać w komisji, mając takie, a nie inne osiągnięcia naukowe. Nie należy zapominać o przepisach, które wskazują, że w składzie komisji będzie też przedstawiciel doktorantów, który będzie miał takie samo prawo głosu, jak pracownicy samodzielni. Przepraszając za swą bezpośredniość, zauważyła, że w wyniku poprzedniej rekrutacji kilkoro członków zakończyło rekrutację z co najmniej jednym doktorantem, nie dostały się natomiast osoby, które miały granty, projekty, które następnie dostały się z pierwszych pozycji na Uniwersytet Jagielloński. Wzbudziło to duże zaniepokojenie, stąd ta regulacja, że nie można być jednocześnie promotorem i zasiadać w komisji rekrutacyjnej. Niepokojące jest, że do szkoły dostali się kandydaci członków zasiadających w komisji rekrutacyjnej. Prof. Grzebyk zależy na tym, aby w pracach brały udział



także osoby spoza Wydziału. Zdrowa konkurencja jest wskazana i będzie z korzyścią dla całej dyscypliny.

Prof. Rylski ma wrażenie, że deprecjonujemy tę listę, w tym sensie, że jest to lista, będąca pozostałością po „lepszej” liście, której nie udało się zrealizować. Sam przyjął z wielką radością propozycję i uznał, że jest to bardzo ważne zadanie, którego chciałby się podjąć, jeśli oczywiście zostanie wybrany. Zaznaczył, że podejście do tego poważnie. Jest to w jego opinii ważne, aby podchodzić do tego zadania poważnie, bo zadanie to będzie decydowało o przyszłości naszej dyscypliny. Musimy wybrać tych, którzy nie będą zaangażowani w rekrutację osobiście. Uważa, że to kryterium jest ważne, należy przy nim pozostać. Dodał, że uczestniczy w różnych gremiach oceniających, ma odpowiednie doświadczenie.

Przewodniczący zapewnił, że nie było podziału na lepszą lub gorszą listę, po prostu niektóre osoby nie zgadzały się na kandydowanie do zespołów.

Prof. Karski zauważył, że jest to dyskusja, której skutki będą widoczne w przyszłości. Zgadza się, że nie ma lepszych czy gorszych list. Osobom, które zgodziły się na udział w zespołach należy podziękować, bo przed nimi ciężka praca. Natomiast podtrzymuje swoje wcześniejsze uwagi, nie deprecjonując niczego. Podał dwa argumenty, dlaczego uważa, że powinny to być osoby posiadające stopień od doktora habilitowanego wzwyż. Po pierwsze na etapie rekrutacji powinny to być osoby posiadające funkcje kreacyjną nadawania stopnia doktora, powinien to być pewien standard formalny. Zgadza się z tym, że powinien być także przedstawiciel doktorantów. Druga kwestia – pracownik samodzielny w opinii prof. Karskiego jest mniej podatny na naciski. Wspomniał, że na członków zespołów ubiegłej kadencji były ogromne naciski, żądano przyjęcia odwołań. Tworzymy zasady, a nie reagujemy na konkretne składy osobowe. Podsumowując, ponieważ ta procedura ma mieć charakter powtarzalny, wieloletni, chciałby zaproponować, aby zastanowić się, czy nie zaproponować władzom rektorskim zmian w przepisach tam, gdzie widzimy, że inne rozwiązania byłyby lepsze. Odnosząc się do swoich wcześniejszych słów o systemie feudalnym, prof. Karski stwierdził, że powiedział te słowa w cudzysłowie.

Przewodniczący przekazał, że sformułuje uwagi na temat doboru członków zespołów rekrutacyjnych.

Prof. Bernatt powiedział, że jego zdaniem kluczowe jest zapewnienie obiektywizmu w trybie wyborów, aby z perspektywy przyszłych doktorantów szanse dla każdego były równe, w tym również dla osób, które nie są absolwentami Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Sam polecał studia doktoranckie na naszej uczelni jako szansę dla osób z innych krajów. Wydaje mu się, że celem ciała odpowiedzialnego za rekrutację jest zapewnienie tego, aby było to wyłącznie oparte o meritum, choć nie twierdzi, że tak nie było wcześniej. Dążenie do tego, by grupa oceniająca była zdywersyfikowana, uwzględniająca doktorów z dużym dorobkiem, osoby spoza Wydziału Prawa, powinno temu służyć.

Po zakończeniu dyskusji Przewodniczący podał wyniki głosowania.



**Głosowanie w sprawie przyjęcia kandydatur do zespołów kwalifikacyjnych przeprowadzających postępowanie kwalifikacyjne oraz wyłaniających kandydatów rekomendowanych do przyjęcia do Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych (Nauki Prawne) w 2021 r.:**

	Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych głosów przeciw	Liczba wstrzymujących się	Liczba głosów nieważnych
dr hab. Cezary Błaszczyk	50	34	27	4	3	
dr Aleksander Grebieniow	50	34	26	5	3	
dr hab. Piotr Grzebyk	50	34	24	9	1	
dr hab. Aleksander Gubrynowicz	50	34	27	5	2	
dr Dorota Krekora-Zajac	50	34	26	5	2	1
dr Jagna Mucha	50	34	25	5	4	
dr Maria Nowak	50	34	29	4	1	
dr hab. Szymon Pawelec, prof. UW	50	34	29	3	2	
dr hab. Piotr Rylski, prof. UW	50	34	27	4	3	
dr hab. Katarzyna Zalasinska	50	34	27	2	5	



**Głosowanie w sprawie przyjęcia kandydata do zespołów kwalifikacyjnych przeprowadzających postępowanie kwalifikacyjne oraz wyłaniających kandydatów rekomendowanych do przyjęcia do Międzydziedzinowej Szkoły Doktorskiej w 2021 r.:**

	Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych głosów przeciw	Liczba wstrzymujących się
dr hab. Barbara Namysłowska-Gabrysiak	50	34	27	3	4

**Głosowanie w sprawie przyjęcia kandydata do zespołów kwalifikacyjnych przeprowadzających postępowanie kwalifikacyjne oraz wyłaniających kandydatów rekomendowanych do przyjęcia do Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych w 2021 r.:**

	Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych głosów przeciw	Liczba wstrzymujących się
dr hab. Piotr Pomianowski	50	34	28	3	3

Przewodniczący powiedział, że wyniki pokazały, że jest poparcie dla zespołu.

Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – zaopiniowanie kandydatów do Rady Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych. Poinformował, że kandydatów wskazał Rektor, Rada powinna ich zaopiniować. Przedstawił nazwiska kandydatów: dr hab. Jan Rudnicki, dr hab. Adam Szafranski, dr hab. Maciej Ślifirczyk.

Otworzył dyskusję. Głos zabrał Dziekan Grzebyk, który mając na uwadze poprzednią dyskusję, chciałby uzasadnić, skąd wzięły się te kandydaty. Kompetencje do wskazania kandydatów, na prośbę Rektora, ma m.in. Dziekan Giaro. Przypomniał, że poprzednio w Radzie Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych zasiadało czterech prawników. Wymienionych trzech kandydatów wskazał kierownik jednostki i jeśli będzie pozytywna opinia Rady, to Rektor te osoby może wskazać. Dziekan Grzebyk zadeklarował, że może zreferować kryteria czy też okoliczności, które przemawiały za wskazaniem przez Dziekana Giaro tych osób. Ważne było wzięcie pod uwagę kompetencji Rady, to, że Rada kontroluje przepływanie środków finansowych będących w dyspozycji Szkoły, zajmuje się ewaluacją, według tego klucza wskazano trzech kandydatów. Omówił krótko sylwetki kandydatów. Zwrócił uwagę, że kandydaci zostali już pozytywnie zaopiniowani przez Samorząd Doktorantów.

Przewodniczący zarządził głosowanie.



**Głosowanie w sprawie zaopiniowania kandydatów do Rady Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych:**

	Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych głosów przeciw	Liczba wstrzymujących się
dr hab. Jan Rudnicki	50	38	30	5	3
dr hab. Adam Szafrński	50	38	28	7	3
dr hab. Maciej Ślifirczyk	50	38	25	7	6

Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – przyjęcia opinii w sprawie odwołania mgr. Bartosza Nieściora od uchwały nr 113 RND NP UW z dnia 2 listopada 2020 r. w sprawie odmowy nadania stopnia doktora. Przekazał, że do Rady wpłynęło odwołanie mgr. Nieściora. Rada ma obowiązek przekazania odwołania do Rady Doskonałości Naukowej. W związku z koniecznością sformułowania opinii do odwołania, Prezydium Rady dokonało dokładnej analizy, pochyliło się nad zarzutami wyrażonymi w odwołaniu. Przekazał, że dokumenty zostały zamieszczone w materiałach dla członków Rady. Poinformował, że szczegółową analizę przedstawi wiceprzewodniczący Rady dr Aleksander Jakubowski.

Dr Jakubowski powiedział, że postępowania awansowe są bardzo wrażliwe i problemem jest to, że przesłanki materialnoprawne są opisane przesłankami niedookreślonymi, stąd szczególna waga jest przyłożona do kwestii proceduralnych. Zaznaczył, że dla Prezydium jest ważne, aby ta sprawiedliwość proceduralna była w stopniu maksymalnym spełniona. Dlatego bardzo rzetelnie przejrzano akta administracyjne sprawy, łącznie ze wszystkimi zwrotkami w sprawie mgr. Nieściora, pod kątem tego, czy były jakiegokolwiek uchybienia natury formalnej czy materialnoprawnej. Zweryfikowano, czy komisja, a potem Rada kierowała się przesłankami innymi, niż wynikające z przepisów prawa. Takich uchybień Prezydium nie znalazło. Zarówno przepisy procesowe, jak i materialnoprawne w sprawie zostały dochowane. Wyzwaniem była okoliczność, że odwołujący się nie sformułował konkretnych zarzutów odwoławczych. To nie zwolniło Prezydium z woli tego, aby zweryfikować sprawę w całości i przeanalizować każdy jej etap. Niemniej część zarzutów czy sformułowań zawartych w odwołaniu ma charakter ocenny i w pewien sposób subiektywny, ponieważ między innymi Skarżący podnosił uwagi pod kątem tego, że w pytaniach można było dostrzec agresję, polemizował z tym, czy dotyczyły one tematu, podobnie kwestią zaznaczaną w odwołaniu był ton głosu, charakter zadawanych pytań, gestykulacja, a zatem okoliczności subiektywne, a po drugie irrelevantne prawnie. Po trzecie z dokonanego oglądu przebiegu samej obrony w ocenie Prezydium, zatem osób niezwiązanych z tą komisją doktorską, takie okoliczności natury faktycznej nie miały miejsca. Co się tyczy samych zarzutów czy elementów odwoławczych, to ocena, która została przeprowadzona i wywody zawarte w protokole potwierdzają, że mieści się w granicach zasady swobodnej oceny dowodów z art. 80 kpa stosowanego odpowiednio. Warto dodać, że zarówno w orzecznictwie sądów administracyjnych, jak i Trybunału Konstytucyjnego podnosi się



specyfikę postępowań awansowych, gdzie głosowanie jest tajne i oparte na wiedzy fachowej, dlatego prawodawca powierzył to osobom o sprawdzonych kwalifikacjach. Ta ocena, która została sformułowana, zarówno w zakresie władztwa fachowego, jak i administracyjnego, zarówno komisji, jak i Rady, jak najbardziej się mieści. Warto podkreślić, że Skarżący w odwołaniu formułował zarzuty dotyczące twierdzeń zawartych w uchwale. Uchwała Rady Naukowej Dyscypliny zawierała uzasadnienie. W uzasadnieniu podniesiono m.in. okoliczności związane z nieudzieleniem przez Doktoranta odpowiedzi na część pytań, czy też kwestie błędów merytorycznych w ocenie członków komisji posiadających wiedzę fachową w zakresie braku znajomości pewnych treści zawartych w rozprawie, mogących w ocenie komisji wywoływać wątpliwości co do samodzielności przedstawionych ustaleń. Wątpliwości, co nie znaczy, że jest to kwestia potwierdzona. Zwrócono też w uzasadnieniu uchwały uwagę na niski poziom dyscypliny intelektualnej i samoświadomości metodologicznej, nieumiejętne posługiwanie się kluczowymi kategoriami pojęciowymi w ramach obszaru badawczego objętego rozprawą, jak też wskazano w uzasadnieniu skarżonej uchwały, że w ocenie komisji, która została wyrażona w ramach swobodnej oceny dowodów i w zakresie władztwa fachowego, i także została podzielona przez Radę, nastąpił brak ogólnej znajomości historiografii omawianego okresu, co razem przemawiało, zdaniem komisji, i zdanie to zostało także podzielone przez Radę, za odmową przyjęcia obrony. Podniesiono w odwołaniu, że nie zostało to skonkretyzowane przykładami, rzecz jednak w tym, że uzasadnienie skarżonej uchwały wyraźnie wskazuje, iż te konkluzje są oparte na obszernym i szczegółowym protokole posiedzenia komisji doktorskiej, czyli rozważaniach, które były prowadzone podczas posiedzenia tejże komisji i które to rozważania znalazły odbicie w uzasadnieniu. I rzeczywiście z dokładnej lektury protokołu wynika, że wszystkie te okoliczności, które znalazły się w uzasadnieniu skarżonej uchwały, były podniesione w trakcie dyskusji w ramach obrony, znajdują też ugruntowanie w opisie samego jej przebiegu. W odwołaniu podnoszono pewne trudności natury technicznej związane z warunkami atmosferycznymi, niemniej ogląd przebiegu obrony nie potwierdził, aby dochodziło do zerwania połączeń czy trudności, zatem ta okoliczność pozwala stwierdzić także, że regulacje wynikające z zarządzenia nr 111 Rektora określające warunki techniczne przeprowadzania takich obron zdalnych, zostały dochowane. Wiceprzewodniczący Rady wskazał, że wszystko to prowadzi do tego, że w ocenie Prezydium nie doszło do uchybień przepisom, a zatem, przy pełnym zrozumieniu dla argumentacji, dla pewnego rozgoryczenia doktoranta z niezadawalającego rozstrzygnięcia Rady, nie udało się Prezydium odnaleźć w sprawie jakichkolwiek podstaw do tego, aby stwierdzić, że doszło do uchybień. Stąd też konkluzja wskazuje na to, że to odwołanie nie zawiera zarzutów, a przynajmniej stwierdzeń, które rodziłyby zasadność odwołania, jak też ogląd sprawy takiej zasadności nie pozwolił stwierdzić. W odwołaniu podnoszone były także wątki dotyczące terminowości w postępowaniu, niemniej kwestia terminowości podejmowanych czynności z uwagi na to, że nie było terminów materialnoprawnych, nie rzutuje na skarżoną uchwałę, dlatego z tej perspektywy są one kwestią odrębną.

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Prof. Karski, rozumiejąc, że jest oparte to stanowisko o stanowisko komisji doktorskiej, zauważył, że dobrym zwyczajem powinno być zapytanie komisji doktorskiej, czy podtrzymuje swoje stanowisko. Brakuje w tej sprawie także stanowiska promotora rozprawy. Bycie



# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

promotorem jest na dobre i na złe, należy poznać stanowisko tej osoby w sprawie. Prof. Karski dopytał także, nie będąc pewnym, czy dobrze zrozumiał, ale czy nie padły słowa o uchybieniach intelektualnych?

Przewodniczący odpowiedział, że nie było takich słów.

Dr Jakubowski odpowiedział, że w uzasadnieniu uchwały jest sformułowanie, że wśród głosów, które zostały podniesione w trakcie obrony, można było wskazać sformułowanie, czy też spostrzeżenie, o niskim poziomie dyscypliny intelektualnej i samoświadomości metodologicznej, i w żadnym stopniu nie odbierałby tego jako oceny kompetencji intelektualnych kandydata. Druga kwestia – art. 21 ust. 1 ustawy o stopniach, który nas obliguje do sformułowania opinii do odwołania, nie jest podstawą do tego, aby rozważać raz jeszcze skorzystanie z samego władztwa fachowego, czyli argumenty merytoryczne, fachowe. Wyjaśnił, że opinia Rady koncentrować się będzie na tym, czy doszło do uchybienia przepisom, czy nie, czy były takie uchybienia, które choćby potencjalnie mogły mieć wpływ na sprawę. Gdyby tak było, to wymóg rzetelności nakazywałby zwrócenie na to uwagi Radzie Doskonałości Naukowej. I w zakresie tych kwestii możemy sformułować wniosek, że uchybień tego rodzaju w sprawie nie było, obrona została przeprowadzona prawidłowo.

Prof. Brzozowski podziękował dr Jakubowskiemu za tę wyczerpującą i bardzo kompetentną analizę. Lektura odwołania mgr. Nieściora wywarła na nim szczególnie przykre wrażenie. Jako jedna z niewielu osób z grona Rady uczestniczył w obronie rozprawy doktorskiej mgr. Nieściora i wspomina to wydarzenie jako głęboko zasmucające. Doktorant próbuje w odwołaniu obciążyć odpowiedzialnością za swoje niepowodzenie członków komisji, usiłuje wykreować u odbiorcy przekonanie o wrogim nastawieniu komisji, o chaosie, zgiefku, nawet żali się na warunki atmosferyczne. To wszystko sprawia wrażenie, że przeciwko niemu sprzyściły się żywioły i złe moce. A tymczasem to była, w ocenie prof. Brzozowskiego, bardzo niedobra obrona. Prof. Brzozowski zwrócił uwagę, że za przyjęciem tej obrony opowiedziały się w głosowaniu zaledwie dwie osoby, co znaczy, że spośród trzech osób, które wprost uznały, że doktorant jest gotowy do obrony na ten dzień (promotor i recenzenci), jedna osoba pod wpływem obrony zdecydowała się swoje poparcie w głosowaniu tajnym wycofać. To jest sytuacja niecodzienna. Nie chciałby szczegółowo odnosić się do odwołania, np. że praca została przez komisję przyjęta i dopuszczona do obrony, to samo dotyczy pojawiającego się w odwołaniu twierdzenia, że powitano recenzentów z wielkim szacunkiem, i że zachowanie takie jest ewenementem podczas obron prac doktorskich. Nie chciałby się odnosić szczegółowo do niegrzecznych stwierdzeń sformułowanych w odwołaniu pod jego adresem, bo z jakiegoś powodu doktorant uczynił go współsprawcą swojej porażki, określając go jako osobę nieprofesjonalną i agresywną. To bardzo nieelegancko z jego strony, choć prof. Brzozowski nie ma o to wielkiego żalu, ale o jednej rzeczy musi wspomnieć, bo nie wszyscy mogą znać protokół z obrony. Doktorant skarżył się, że charakter pytań prof. Brzozowskiego pozostawiał wiele do życzenia. W innym miejscu odwołania stwierdza, że część pytań nie odnosiła się do rozprawy, tylko do kwestii pobocznych, w tym do metod badawczych. Prof. Brzozowski wyjaśnił, że zadał dwa pytania wynikające z wątpliwości, co do warstwy metodologicznej w pracy, które nabrał po lekturze wstępu pracy. Pierwsze jego pytanie było prośbą o podanie celu badawczego rozprawy i jej głównej tezy badawczej, a drugie odnosiło się do zadeklarowanej przez Doktoranta metody historyczno-porównawczej, poprosił doktoranta



# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

o objaśnienie tej metody. Ocenę dopuszczalności czy też niedopuszczalności zadawania takich pytań na obronie rozprawy doktorskiej pozostawia ocenie członkom Rady. Ubolewa, że doświadczenie tej nieudanej obrony nie stało się dla mgr. Nieściora impulsem do autorefleksji, do namysłu nad jakością własnej pracy, tylko pretekstem do rozdawania ciosów na oślep, do szukania winy w czynnikach zewnętrznych. Z pełnym przekonaniem zagłasuje za projektowaną negatywną opinią do odwołania.

Dr hab. Jan Rudnicki był członkiem komisji, która nie przyjęła obrony. Jego odbiór jest identyczny jak prof. Brzozowskiego i ogromnej większości uczestników obrony. Komisja doktorska wykazała się wówczas w głosowaniu jednogłośnie.

Dr hab. Piotr Pomianowski dołącza się do wcześniejszych głosów, wspomina o tym, że praca doktorska była pisana w trybie nie do końca typowym. Obaj recenzenci, gdy otrzymali pierwotną wersję rozprawy doktorskiej, poprosili o nanieśenie poprawek, co nie jest częstym zjawiskiem w przewodach. Praca w jakimś zakresie została zmieniona. Można się zastanawiać, czy spełniła wymogi. To jest zawsze kwestia ocenna, obaj recenzenci ostatecznie z jakimiś zastrzeżeniami i uwagami stwierdzili, że spełnia. Rada Instytutu dopuściła do obrony, co warto przypomnieć – głosy były podzielone. Można zastanawiać się, na ile sama praca została napisana zgodnie z samymi kanonami naukowymi, ale nawet jeśli została napisana zgodnie z kanonami w minimalnym poziomie zgodności, to pokazała, że nawet jeśli tak się stało, stało się to w sposób przypadkowy, ponieważ doktorant nie znał choćby kluczowych nazw.

Dr hab. Michał Bitner podziękował za głosy osób, które uczestniczyły w obronie pracy doktorskiej. To, co chciał powiedzieć, to jest kwestia proceduralna na przyszłość. Rada będzie miała do czynienia z takimi odwołaniami, w których nie będzie można wysłuchać opinii osób uczestniczących w tych obronach. Chciałby podkreślić to, jaka jest rola Rady. Jeśli zastosowanie mają przepisy kpa, jeżeli mamy dać opinię opierając się na tym, czy doszło do naruszenia jakichś przepisów, to należy skoncentrować się na tym, czy uzasadnienie uchwały wskazuje na przekroczenie granic swobodnego uznania. Prof. Bitner przeczytał to uzasadnienie, zawsze wskazanie przekroczenia granic swobodnego uznania jest problematyczne. Swobodne uznanie ma koncentrować się na sprawach merytorycznych, ale w uzasadnieniu uchwały nie może stwierdzić jakiejś wady. Podziękował za wcześniejsze wypowiedzi w sprawie, ale to trochę tak, jakbyśmy w postępowaniu administracyjnym przyjmowali dowody bez zeznań świadków, co jest użyteczne, ale jeżeli rolą Rady jest ocena tego stanu z punktu widzenia przepisów, to wydaje się, że te głosy są bardzo cenne i ważne, ale z punktu widzenia proceduralnego i tego, co Rada będzie robić w przyszłości, mają znaczenie drugorzędne.

Prof. Brzozowski za pośrednictwem czatu napisał: „Pragnę zwrócić uwagę, że mój głos miał na celu odniesienie się do rzekomych nieprawidłowości podnoszonych w odwołaniu doktoranta”.

Prof. Grzebyk: „My nie przeprowadzamy teraz oceny merytorycznej, tylko oceniamy, czy procedury zostały zachowane”.

Dr Jakubowski, chciałby przychylić się do głosu prof. Bitnera. Regulacja dotycząca odmowy przyjęcia obrony rozprawy doktorskiej jest lapidarna, jeśli chodzi o określenie tego, czym ma się kierować komisja, a następnie Rada. Jest to oparte w szczególnym stopniu na władztwie fachowym i te głosy wcześniejsze odbiera jako potwierdzenie tego, że do naruszenia właśnie





władztwa administracyjnego i władztwa fachowego nie doszło. Druga okoliczność, którą chcieliby podnieść, to głosowanie: za uchwałą będącą przedmiotem głosowania głosowało 20 osób, przeciw 3, wstrzymała się 1 osoba. Podczas głosowania na komisji doktorskiej przeciw przyjęciu obrony było 9 osób, za – 2, wstrzymało się 5 osób. Zatem nie było rozbieżności co do oceny fachowej w tym zakresie. W kontekście tego, co podniósł prof. Bitner, dr Jakubowski przytoczył stanowisko, które jest wyrażone zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, że charakterystyczną cechą sposobu podejmowania decyzji w sprawach awansowych jest okoliczność, że członkowie organu prowadzącego postępowanie głosują niejawnie, nie tylko wobec strony postępowania, ale także w stosunku do siebie. Dlatego uzasadnienie decyzji nie może być wyczerpujące, ponieważ znany jest tylko wynik, a nieznane są motywacje, którymi kierowali się głosujący, oczywiście poza tymi, które zostały ujęte w protokole. Zatem to są te ograniczenia w zakresie uzasadnienia uchwał i chyba nie będzie to przedmiotem sporu, że uzasadnienie skarżonej uchwały jest możliwie wyczerpujące.

Prof. Karski, zauważył, że w tym przypadku Rada ma do czynienia z sytuacją jasną co do kierunku samego rozstrzygnięcia, natomiast ma pewne wątpliwości natury trybu prowadzenia przez Radę tego typu działań. Tutaj chodzi też o prawa podstawowe, o uprawnienia danej osoby. Bez żadnych negatywnych obciążeń, to co się odbywa, kojarzy się z procesem inkwizycyjnym. Inkwizycyjnym w tym sensie, że ten sam podmiot osądza, ten sam podmiot sądzi, a osoba zainteresowana ewentualnie zasadniczo nie posiada żadnego statusu przed postępowaniem. Wszyscy rozmawiamy o tej osobie, jej tutaj nie ma. Wypowiadają się osoby, co do których ma ogromny szacunek, ale są to osoby, broniące swoich własnych wcześniejszych decyzji. Zapewne tak jest, zapewne mają rację. Jego prośba, aby w takich sytuacjach wysłuchać także opinii promotora wynika stąd, że promotor ma pewną wiedzę fachową w tym zakresie, jest osobą, która ponosi pewną odpowiedzialność naukową. Wiadomo, że osoba, która zgłasza takie odwołanie będzie korzystała ze wszystkich możliwych argumentów. To jest tak, że mamy człowieka, którego nie wysłuchujemy, mamy jego odwołanie, z którym zapewne niektórzy się nawet nie zapoznali. Wypowiadają się osoby, powtórzył, że ich ocena jest prawidłowa, ale które bronią własnej decyzji. Pewnym antidotum na to byłoby wysłuchanie opinii promotora, dowiedziałby się wtedy, kto jest promotorem. Ostatnia rzecz – głosowania są tajne, nie należy zastanawiać się, czy recenzent zmienił zdanie czy nie zmienił, może recenzent nie wziął udziału w głosowaniu, może miał problemy techniczne z połączeniem się. Tajność głosowania wyklucza to, jak kto głosował nawet w przybliżeniu. Mówi to w sprawie, która wydaje się oczywista, choćby na ogromne dysproporcje w głosowaniach. Kończąc wypowiedź, zaproponował, aby nie umieszczać w uzasadnieniu słów o dyscyplinie intelektualnej, jest to obraźliwe, nie dawajmy dodatkowych argumentów.

Prof. Brzozowski za pośrednictwem czatu napisał: „Sprzeciwiam się też z całą mocą twierdzeniu, że określenie "brak dyscypliny intelektualnej" jest obraźliwe”.

Dr Jakubowski wyjaśnił, że jak jest zaznaczone w paragrafie pierwszym skarżonej uchwały, promotorem był prof. Marek Wąsowicz. Pojawiło się pytanie o zapoznanie się z udostępnionymi materiałami sprawy. Zaznaczył, że to zasadnicza kwestia. Podniósł, że Prezydium przyjmuje, iż wszyscy członkowie Rady zapoznali się z tymi materiałami. Dr Jakubowski zaznaczył, że jeżeli ktoś się nie zapoznał, nie ma pełnego oglądu przed



# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

głosowaniem, bardzo prosi o zasygnalizowanie tej okoliczności. Jeżeli nie ma takich sygnałów to Prezydium przyjmuje, że wszyscy członkowie Rady zapoznali się z całokształtem udostępnionych materiałów. Uchwała, która zostanie podjęta, musi być podjęta po odpowiednim zapoznaniu się z materiałami sprawy. Jeżeli byłyby jakieś pytania albo konieczność podniesienia lub zreferowania jeszcze raz wątków, poprosił o zgłoszenie tego. W kontekście argumentu dotyczącego czynnego udziału zainteresowanego, który podniósł prof. Karski, to Trybunał Konstytucyjny pochylił się nad tym problemem w wyroku z 12 kwietnia 2012 roku, i stwierdził w tym zakresie, że jest to rozwiązanie zgodne z konstytucją, uwzględniające specyfikę naszych postępowań awansowych.

Prof. Bosiacki odnotował, że tylko dwa głosy w komisji były głosami za przyjęciem tej obrony. Jest to w jego ocenie dość jednoznaczny wynik. Nie pamięta wyniku obrony rozprawy doktorskiej na Wydziale, w którym dwie osoby byłyby za przyjęciem takiej obrony.

Prof. Bitner powiedział, że Rada nie jest trybunałem, który rozpoznaje tę sprawę. Powinniśmy się koncentrować na tym, czy stanowisko właściwego gremium zostało należycie uzasadnione, mieliśmy opinię przedstawioną przez Wiceprzewodniczącego, było uzasadnienie uchwały, nie byliśmy na tej obronie, ale to, czy Rada wysłuchałaby opinii promotora, recenzentów, to zdaniem prof. Bitnera nie ma zasadniczego znaczenia. Ma ogromny dyskomfort z tym, że wydajemy opinię, która dla niektórych osób może się wydawać opinią o treści pracy, wartości treści, które zostały przedstawione na obronie. Prof. Bitner wyjaśnił, że my o tym nie rozstrzygamy. Analizujemy to, czy uchwała została uzasadniona mniej więcej w granicach rozsądku należycie, czy zarzuty Doktoranta wskazane w uzasadnieniu były właściwe, czy nie. Dr Maniewska odniosła się do wątpliwości natury etycznej, pewnego taktu, które zgłosił prof. Karski, a mianowicie, że debatujemy o człowieku, którego tutaj nie ma i który nie może zabrać głosu. Sama bardzo dokładnie zapoznała się z materiałami, które otrzymali członkowie Rady, zauważyła, że nazwisko promotora jest w pierwszym dokumencie dotyczącym sprawy – w uchwale. Zgadza się, że pewną kwestią elegancji byłoby zaproszenie promotora, z drugiej jednak strony należałoby dostrzec, że z punktu widzenia procedury sądowej, jest coś takiego, jak posiedzenie niejawne, więc z punktu widzenia etycznego może nam się wydawać niestosowne, że rozmawiamy tutaj o mgr. Nieściorze bez niego, to jednak z punktu widzenia formalnego jest to jak najbardziej prawidłowe. Odnosząc się do słów prof. Bitnera, również pewne wymagania proceduralne nakazują nam ograniczenie się tylko i wyłącznie do oceny tego, czy uzasadnienie uchwały było prawidłowe. Nie jesteśmy od tego, żeby przesądzać, czy zrobiono dobrze, czy źle. Na podstawie doświadczenia życiowego, zawsze jeśli jest podejmowana taka decyzja na posiedzeniu niejawnym, jest tak, że osoby, które są na posiedzeniu niejawnym, a które jednak mają pewną wiedzę odnośnie danej sprawy, chociaż muszą podjąć w danej sprawie tylko i wyłącznie decyzję formalną, w sposób oczywisty naturalnie się wypowiadają w tej sprawie.

Prof. Pomianowski z pewnym dyskomfortem będzie po raz kolejny nad tą samą sprawą głosował, bo można powiedzieć, że już głosował w komisji doktorskiej. Chciałby zapytać, czy można dwa razy głosować w tej samej sprawie, jeśli ktoś był w komisji doktorskiej, albo w komisji habilitacyjnej. Następnie jest sprawa odwołania i czy osoba, która już raz się odwołała powinna wypowiadać się po raz drugi. Wydaje się to oczywiście łączyć z pewnym



dyskomfortem. Z przepisów jest obowiązek, aby wielokrotnie wypowiadać się w tej samej sprawie.

Przewodniczący przychylił się do wniosku dr. Grzebyka wyrażonego na czacie, aby przystąpić do głosowania.

Prof. Ryłski powiedział, że Rada jako organ, który podjął uchwałę i teraz się ustosunkowuje do odwołania, tak naprawdę zawsze bada legalność. Czym innym jest, czy my nie możemy kontrolować niczego, poza przepisami formalnymi. To są dwie różne rzeczy, my kontrolujemy legalność działania organu, od którego jest odwołanie wnoszone, a legalność to jest w pewnym zakresie kontrola oceny przekroczenia wartości merytorycznej. To nie jest tak, że my tylko patrzymy, czy wszystkie przepisy proceduralne zostały dochowane. Jednym z podstawowych przepisów proceduralnych jest zasada swobodnej oceny dowodów, czy w przypadku postępowania administracyjnego ocena zgromadzonego materiału, i bez pewnej wiedzy fachowej, a my jesteśmy organem fachowym, badamy nie przepisy proceduralne, tylko legalność. W tej legalności mieści się ocena, czy nie doszło do przekroczenia tej swobodnej oceny, w tym zakresie także jesteśmy organem merytorycznym. Chciałby zwrócić uwagę tylko celem wyjaśnienia, bo cały czas funkcjonujemy w poczuciu, że badamy tylko przepisy proceduralne. Przepis proceduralny, to także przepis kontrolujący *meritum* przy przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów.

Prof. Karski powiedział, że w świetle ustawy tak naprawdę to my jesteśmy tym organem badającym sprawę pod względem i merytorycznym, i formalnym. Jednocześnie uważa, że osoby, które uczestniczyły we wszystkich elementach procedury mają wręcz obowiązek głosować, tak jak ustawa nie wyłącza promotora czy recenzentów od głosowania. Ogólnie poddał pod rozważenie całą procedurę, gdzie z jednej strony są szacowne, mądre, znające się na rzeczy osoby, które wypowiadają się w świetle swoich własnych poglądów, choć mających podstawy obiektywne, a z drugiej strony jest osoba, która jest nieobecna.

Prof. Zubik przypomniał, że w poprzedniej kadencji Rady powstał problem, o którym wspominał prof. Karski, a mianowicie zapraszania przez przewodniczącego w ramach własnych kompetencji promotora. Jest warte przedyskutowania, aby we wszystkich tych punktach, gdzie są doktoraty, zapraszać. Uważa, że ten postulat prof. Karskiego jest ważny. Zwrócił się do prof. Brzozowskiego o skorygowanie, jeśli coś pomylił.

Prof. Brzozowski odpowiedział, że przypadek, o którym mówi prof. Zubik nie dotyczył opiniowania odwołania od uchwały, a dotyczył nadania stopnia doktora osobie, występowała o to komisja doktorska prawa cywilnego. Chodziło o promotora, który wcześniej uczestniczył jako członek komisji habilitacyjnej w postępowaniu zakończonym na tym samym posiedzeniu i wyraził życzenie, aby dłużej pozostać na posiedzeniu, gdyby trzeba było udzielić jakichś wyjaśnień Radzie, na co zgodę wyraziła Przewodnicząca Rady. Nie była to w żadnym przypadku sprawa odwołania. Prof. Brzozowski nie dostrzega podstaw do zapewnienia tych standardów, o których część z członków Rady mówi, zważywszy na to, że jest to procedura administracyjna.

Prof. Grzebyk za pośrednictwem czatu napisała: „W odpowiedzi do prof. Zubika – proszę również pamiętać, że członkowie komisji są zapraszani na posiedzenie, a nie tylko na część, gdzie habilitacja jest omawiana, więc obecność prof. Boska była wytłumaczalna – nie był on zapraszany specjalnie na dyskusję o nadaniu stopnia doktora jego doktorantowi”.



# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

Prof. Zubik: „Pytanie tylko, czy warto to podtrzymać, czy nie. Wyłącznie jako obyczaj. Ja się nie upieram. Chciałbym jednak, by była jasność, co jest naszym zwyczajem, a co nie”.

Prof. Grzebyk: „Panie Prof. Zubik – zapisane do przedyskutowania i ustalenia jasnych reguł postępowania przy kolejnych odwołaniach/nadaniach itp.”.

Dr Jakubowski, korespondując z tym, co powiedział prof. Rylski, wskazał, że formułując analizę wzięto pod uwagę przepisy procesowe, jak i materialnoprawne, bo przecież przepisy materialnoprawne determinują nam zakres postępowania wyjaśniającego, i w zakresie obu kategorii nie stwierdziliśmy uchybienia przepisom. Ten postulat, aby promotor był, nie wynika z żadnego przepisu, gdyby taki przepis był, który by wymagał, aby na etapie formowania opinii był obecny promotor, to byśmy tę regulację zastosowali. Jak rozumie, jest to postulat, aby to postępowanie wyjaśniające w sprawie na etapie formowania analizy i opinii do odwołania było oparte o jak największą liczbę dokumentów, i że taki materiał również mógłby pochodzić od promotora, niemniej nie ma takiej regulacji, która by tego wymagała. Dr Jakubowski dodał jeszcze, że promotor w analizowanej sprawie był obecny podczas obrony i, co więcej, był przewodniczącym komisji, który podpisał się pod protokołem i w protokole nie ma jakichkolwiek wypowiedzi kontestujących ze strony promotora wynik prac komisji doktorskiej. Jeśli chodzi o uwagę prof. Pomianowskiego, to par. 3 ust. 1 pkt 2 w lit. a rozporządzenia, odnosząc się do składu komisji doktorskiej, wprost zobowiązuje, aby ta komisja była złożona z członków Rady, co jest świadectwem tego, że prawodawca na poziomie rozporządzenia chciał, aby to były osoby, które będą mogły na dalszym etapie również poszerzyć i podzielić się swoją opinią fachową przed całą Radą. Jeśli chodzi o wypowiedź prof. Karskiego, to również chciałby się do niej przychylić i poprzeć. Zarówno z orzecznictwa NSA, jak i wspomnianego wyroku Trybunału Konstytucyjnego wynika, że podczas kolejnych czynności Rada nie jest związana ani recenzjami, ani nawet uchwałą komisji doktorskiej. Podziela ten pogląd. Kończąc wypowiedź, chciałby poprosić o uwagę w momencie głosowania.

Przewodniczący na zakończenie dyskusji powiedział, że zaproszenie nie jest problemowe i zaprosić promotorów w takiej sytuacji można. Zaproszenie promotora w opinii Przewodniczącego ma wtedy sens, kiedy jest różnica w poglądach i jest to uwiecznione w dokumentacji.

Zanim Przewodniczący zarządził głosowanie, zwrócił się do dr. Jakubowskiego o wyjaśnienie kwestii głosowania. Następnie zarządził głosowanie.

**Głosowanie w sprawie wyrażenia opinii w sprawie odwołania mgr. Bartosza Nieściora od uchwały nr 113 Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne z dnia 2 listopada 2020 r. w sprawie odmowy przyjęcia obrony rozprawy doktorskiej mgr. Bartosza Nieściora:**

Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za wyrażeniem negatywnej opinii	Liczba oddanych głosów za wyrażeniem pozytywnej opinii	Liczba wstrzymujących się
36	26	21	2	3



# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

Rada wyraziła negatywną opinię w sprawie odwołania mgr. Bartosza Nieściora. Procedowanie tego punktu porządku obrad zajęło 70 minut.

Dr Jakubowski wyjaśnił, że Rada sformułuje opinię z wynikiem tego głosowania, czyli opinię negatywną, i ona zostanie przekazana do Rady Doskonałości Naukowej.

Prof. Karski dodał, że jeśli miałyby paść jakiegokolwiek sformułowania dotyczące kwestii intelektualnej, to zgłasza sprzeciw.

Przewodniczący przypomniał, że były to sformułowania o dyscyplinie intelektualnej, a nie umiejętnościach. Jak zaznaczył, są to językowo różne kwestie.

Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – przyjęcia opinii w sprawie odwołania dr Ewy Wojtaszek-Mik od uchwały nr 84 RND NP UW z dnia 10 września 2020 r. w sprawie odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego. Odwołanie zostało złożone, przedstawiono wnikliwą analizę materiału złożonego w sprawie.

Przekazał głos dr. Jakubowskiemu, który powiedział, że odwołanie jest prawidłowe formalnie, zawiera skonkretyzowane zarzuty i jest bardzo profesjonalne, co zasługuje na podkreślenie. Jest także bardzo obszerne. Analiza była możliwa nie tylko w sposób ogólny, ale także przez odniesienie się do poszczególnych zarzutów, które zostały sformułowane. Szczegółowa analiza znajduje się w materiałach udostępnionych członkom Rady. Jak wskazał dr Jakubowski, Prezydium nie dostrzegło, aby doszło do naruszenia przepisów mających zastosowanie w sprawie, czyli ani ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym, ani właściwe rozporządzenie ministra, ani przepisy odpowiednio stosowane kpa, nie zostały w świetle tej analizy naruszone. Głosowanie było prowadzone prawidłowo, we właściwym składzie, wynik głosowania odpowiada przepisom prawa. Również uchwała komisji habilitacyjnej, która była w konkluzji pozytywna, chociaż nie była jednomyślna, była przeprowadzona i ustalona w sposób prawidłowy. Jeśli chodzi o przepisy materialnoprawne, które stanowiły podstawę uchwały nr 84 będącej przedmiotem odwołania, to nie narusza ona przepisów materialnoprawnych, które u jej podstaw legły. Dr Jakubowski zaznaczył, że w sprawie Prezydium odnotowało uchybienie terminom instrukcyjnym, ale nie rzutuje to w żaden sposób na wynik sprawy, jednak z powodu, że przedmiotem szczególnej troski Prezydium jest zagadnienie sprawiedliwości proceduralnej, również na tę kwestię zwraca uwagę. Ocena, która została przeprowadzona i wyrażona w uchwale, i która wynika z materiałów sprawy, mieści się w zakresie swobodnej oceny dowodów, rozumianej w świetle art. 7 i art. 80 kpa stosowanych odpowiednio na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy. Mieści się ona w granicach władztwa fachowego, które przysługuje zarówno komisji habilitacyjnej, jak i Radzie Naukowej Dyscypliny, która podjęła uchwałę odmowną.

Kolejno dr Jakubowski wyjaśnił, że dr Wojtaszek-Mik sformułowała szereg szczegółowych zarzutów. Od zarzutu 1.1.1 do zarzutu 1.1.7 stanowią w istocie polemikę z ustaleniami faktycznymi Rady Naukowej Dyscypliny. Habilitantka przedstawiała odmienną oceną stanu faktycznego, do czego rzecz jasna ma pełne prawo. Zarzuca niedostateczne wyjaśnienie okoliczności faktycznych. Przy ocenie kierowaliśmy się orzeczeniem NSA, które, jeśli chodzi o zasadę swobodnej oceny dowodów, zaznacza, że ocena dokonana przez organ jest prawidłowa, jeżeli opiera się na materiale dowodowym zebranym w aktach sprawy, jeżeli ten materiał został poddany wszechstronnej ocenie, ponadto, jeżeli dokonano oceny znaczenia tych



# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

dowodów zgodnie z przepisami, a nadto rozumowanie, które zostało zaprezentowane przez organ było zgodne z prawidłami logiki. Przeanalizowane zostały akta sprawy, biorąc pod uwagę szeroką dyskusję, jaka była zarówno na komisji habilitacyjnej, jak i w trakcie posiedzenia Rady, wypowiedzi, materiały, które zostały zgromadzone i do których się odnosiło w trakcie dyskusji. Nie można wykazać w naszej ocenie, że doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Dr Wojtaszek-Mik przedłożyła wniosek dowodowy z 20 listopada, aby uwzględnić ekspertyzy, które były przez nią wykonywane. Rzecz jednak w tym, że ten wniosek został przedłożony już po podjęciu skarżonej uchwały, a przedmiotem naszej opinii jest odwołanie od uchwały Rady, a zatem ocena prawidłowości uchwały i postępowania, które do jej wydania doprowadziły, dlatego nie jest to okoliczność, która mogła być brana pod uwagę przez Radę w ówczesnym składzie. Ta ocena, która została sformułowana, w naszej opinii nie wykazuje cech naruszenia przepisów określających postępowanie wyjaśniające w procedurze administracyjnej i zwłaszcza w procedurze awansowej. Jeśli chodzi o zarzut 1.2, na który składają się trzy podzarzuty, kwestionowano prawidłowość uzasadnienia faktycznego zaskarżonej uchwały. Dr Jakubowski wskazał, że rzeczywiście uchwały, które mamy, mają swoją specyfikę w postępowaniach awansowych. Głosowanie jest tajne, wobec czego nie wszystkie argumenty, które były zinternalizowane przez członków, znajdują odbicie w protokole czy uzasadnieniu. Nawet nie mogą znaleźć, jak się to przedstawia w orzeczeniach, ponieważ skoro głosowanie jest tajne, sami głosujący nie powinni zaznaczać, jak głosowali. Te powody rozstrzygnięcia mogą być o tyle uzewnętrznione w uzasadnieniu uchwały, o ile były podnoszone w trakcie dyskusji podczas posiedzenia Rady. I w tym zakresie zaskarżona uchwała takie podniesione argumenty ma i, co więcej, zarówno argumenty natury pozytywnej, jak i te, które przemawiały w ocenie Rady za odmową nadania stopnia doktora habilitowanego. Z tego też względu nie mogły być uwzględnione zarzuty dotyczące zasady przekonywania, czy też tego, że do każdego argumentu, który był potencjalnie do uwzględnienia, Rada powinna się odnieść. W świetle orzecznictwa sądów administracyjnych takiego wymogu stawiać nie można, w każdym razie niedochowanie podobnemu oczekiwaniu nie świadczy o wadliwości skarżonej uchwały. Uchwała została podjęta w ramach władztwa administracyjnego i fachowego. Posiadanie przez członków Rady stopni naukowych potwierdza szczególne kwalifikacje tych osób w określonej dziedzinie wiedzy i z uwagi na tę specyfikę postępowania to właśnie wysoki poziom członków Rady gwarantuje odpowiednio fachową ocenę. Jeśli chodzi o sugestie zarzutu 1.2.3, który warto podnieść, że „uwzględniono wyłącznie negatywną recenzję sporządzoną przez dr hab. Monikę Namysłowską, prof. UŁ, i jej opinię wyrażoną w toku posiedzenia Rady”, to sugestia ta jest niezgodna z uzasadnieniem zaskarżonej uchwały, ponieważ znajdują się w tym uzasadnieniu fragmenty wskazujące na to, że członkowie Rady dysponowali zarówno dokumentacją wniosku habilitacyjnego, jak i dokumentacją wytworzoną przez komisję habilitacyjną, zostali poinformowani o przebiegu całego postępowania, recenzjach, jakie miały miejsce, o wynikach głosowania na forum komisji habilitacyjnej, również sekretarz komisji przedstawił najważniejsze elementy z posiedzenia komisji, a także odnotowano w uzasadnieniu istnienie „pewnych zalet dorobku naukowego Habilitantki wskazanych w recenzjach i podnoszonych w dyskusji”. Nie oparto się wyłącznie na jednej negatywnej recenzji. Jeśli chodzi o zarzut 1.3, który dotyczył dostępu do nagrania, należy zauważyć, że nagranie nie stanowiło części akt sprawy w rozumieniu kpa, lecz był to dokument



pomocniczy, tylko na potrzeby sporządzenia protokołu. Tym samym w świetle orzecznictwa NSA i Trybunału Konstytucyjnego jest to tzw. dokument urzędowy, materiał techniczny, który nie podlega udostępnieniu zarówno w trybie kpa, jak i ustawy o dostępie do informacji publicznej. Habilitantka miała pełny dostęp do protokołu, z którego korzystała, bogato okraszając cytatami z tego protokołu sformułowane odwołanie. Jeśli chodzi o zasadę czynnego udziału strony, dr Jakubowski wspomniał o orzecznictwie sądów administracyjnych i Trybunału Konstytucyjnego, że ta zasada jest ograniczona w postępowaniach awansowych, w tym przypadku jednak w zakresie, w jakim można było zapewnić zarówno jawność, jak i czynny udział, zastrzeżenia formułować trudno.

Przechodząc do zarzutów materialnoprawnych, czyli do zarzutu 2.1, Habilitantka odwołując się, przypisuje błędną wykładnię art. 16, ust. 1 i 4 ustawy, w związku z par. 4 i par. 5 rozporządzenia ministra z 2011 roku, dotyczącego kryteriów, jakie spełnić powinna osoba ubiegająca się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Jest to obszerniejszy zarzut, który dr Jakubowski zasygnalizował, bo dokumentacja jest znana członkom Rady, że istota sprowadza się do tego, czy niespełnienie któregośkolwiek, choćby jednego z kryteriów przesądza o niespełnieniu przesłanek nadania stopnia doktora habilitowanego. Dr Jakubowski wyjaśnił, że Prezydium zgadza się z oceną Skarżącej, że niespełnienie któregośkolwiek z elementów objętych kryteriami rozporządzenia samo przez się nie przesądza o obowiązku odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego, przy czym takiej tezy, takiej wykładni nie sposób z odpowiedzi recenzentki wyciągnąć. Za to wszystkie relewantne kryteria w sprawie powinny być brane pod uwagę przez Radę. W konsekwencji niedostateczny w ocenie Rady dorobek w zakresie współpracy międzynarodowej czy też aktywności konferencyjnej, może stanowić okoliczność faktyczną świadczącą o niespełnieniu przesłanek przyznania stopnia doktora habilitowanego. Zarzut nr 2.2 dotyczy kwestionowania dowodu z opinii recenzenta, prof. Namysłowskiej. Ten zarzut jest powiązany z brakiem obiektywizmu recenzentki, błędną wykładnią przepisów przez recenzentkę. Podniesiono również, że ta recenzja nie powinna być uwzględniona, ponieważ jest niezgodna z recenzjami prof. Adama Brzozowskiego i prof. Pyrzyńskiej. Na to należy odpowiedzieć, że zgodnie z art. 80 kpa, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów nie ma normy takiej, że dowody się liczy, tylko że dowody się waży, więc organ mógł legalnie uznać za bardziej przekonującą jedną recenzję, a za mniej z perspektywy sprawy wiodącą inną opinię, i to jak najbardziej mieści się w zakresie swobody organu.

Zarzut 2.1 i 2.2 – Skarżąca wadliwość wykładni wspomnianych przepisów wiąże z wypowiedziami recenzentki, że w materiałach są ciekawe elementy np. granty (argument pozytywny), jednak patrząc na całość dorobku, większość kryteriów nie została spełniona, a do negatywnej wystarczyło, żeby jedno nie zostało spełnione, jak też wypowiedź: „chciałabym wskazać, że kryteria oceny dorobku muszą być spełnione łącznie, czyli konieczna jest ocena pozytywna dorobku naukowego, dydaktycznego”. W ocenie Prezydium zapatrywanie recenzentki jest niezasadnie odczytywanie w odwołaniu jako teza, że niespełnienie choćby jednego z kryteriów obliguje do odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego. Nie obliguje do odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego, bo każde relewantne kryterium, a właściwie stopień spełnienia tego kryterium może być wzięte pod uwagę przy stosowaniu podstawy materialnoprawnej wydania uchwały w sprawie nadania lub odmowy nadania stopnia



doktora habilitowanego. Tak należy odczytywać te sformułowania, to jest jako odmienne treściowo.

Zarzuty 2.1 i 2.2 stanowią polemikę z oceną sformułowaną przez prof. Namysłowską, a odmienność ocen nie stanowi o naruszeniu przepisów prawa. Co więcej, w orzecznictwie sądów administracyjnych i literaturze podkreśla się, że różne opinie recenzentów nie są dowodem wiążącym w głosowaniu nad uchwałą w sprawie nadania lub odmowy nadania stopnia, więc ta okoliczność nie stanowiła naruszenia prawa. W analizie przytoczone jest orzecznictwo SN i NSA.

Zarzut 2.3 dotyczy sposobu głosowania. Odwołująca się wskazuje, że głosowanie było w sprawie nadania lub odmowy nadania, a nie w sprawie nadania, a następnie odmowy nadania. Lektura protokołu nie pozostawia wątpliwości, że członkowie głosowali w pierwszym przypadku za uchwałą o nadaniu stopnia doktora habilitowanego, która nie uzyskała bezwzględnej większości. Wyraźnie zostało to zaznaczone na s. 17 protokołu, jak i uzasadnienie skarżonej uchwały jednoznacznie wskazuje wynik głosowania za nadaniem stopnia doktora habilitowanego. Zresztą podobne rozwiązania były też w kolejnych głosowaniach, to jest głosowano za nadaniem, z uwagi na pozytywny wniosek komisji habilitacyjnej. Ta uchwała nie uzyskała bezwzględnej większości głosów. Następnie poddano głosowaniu przeciwną uchwałę, czyli o odmowie nadania. I ta druga uchwała uzyskała bezwzględną większość głosów. Oznacza to, że konstrukcja głosowania była prawidłowa i logiczna, ponieważ przed uzyskaniem wyniku głosowania nie wiadomo, czy to głosowanie, które się odbyło, było w sprawie nadania czy odmowy nadania, bo to wiemy dopiero z rezultatu głosowania. Zatem nie można stwierdzić, że doszło do naruszenia przepisów materialnoprawnych, zwłaszcza obarczających skarżoną uchwałę rażącym naruszeniem prawa, czyli przesłanką nieważnościową z art. 156 par 1 pkt 2 kpa. Jest też zarzut 2.4, który mówi, że Rada nie podjęła uchwały na podstawie opinii komisji habilitacyjnej. W literaturze wskazuje się, że na podstawie opinii po pierwsze należy wziąć pod uwagę opinię, a po drugie ona determinuje tę pierwszą uchwałę, która będzie głosowana, tzn.: jeśli komisja dała konkluzję pozytywną głosujemy jako pierwszą uchwałę o nadaniu, a gdyby wydała konkluzję negatywną – pierwszą uchwałę byłaby uchwała o odmowie nadania. Zatem w tej sprawie, uchwała komisji stanowiła podstawę dalszych działań Rady – była uwzględniona i uzewnętrzniona w przebiegu dyskusji, jak też uchwała komisji determinowała sposób głosowania przez Radę. A zatem była to podstawa w rozumieniu art. 18a ust. 11 ustawy do podjęcia uchwały przez Radę. Zarzut 2.5 ma charakter wynikowy. Odnosząc się do zarzutu 2.6 – uchwała jest sformułowana na podstawie wiedzy posiadanej przez organ, nie ma żadnego przepisu, który wymagałby uprzedniego zatwierdzenia protokołu, ponieważ akta sprawy i przebieg dyskusji jest znany organowi. Dr Jakubowski podsumował, że przy całej życzliwości nie udało się odnaleźć jakiegokolwiek uchybienia, które miałyby wpłynąć na wynik sprawy i by mogło rekomendować opinię pozytywną względem odwołania.

Przewodniczący, podkreślił, że jest to analiza przygotowana przez Prezydium. Otworzył dyskusję.

Prof. Bitner chciałby powiedzieć, że w tej sprawie jeszcze dobitniej wybrzmiewają te opinie, o których mówiliśmy wcześniej. Nawijając do dyskusji, która się wywiązała we wcześniejszej sprawie, chciałby powiedzieć, że jako członek organu nie czuje, aby zgromadził materiał





# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

dowodowy wystarczający do podważania uchwały innego organu tylko z punktu widzenia tego, o czym mówił Wiceprzewodniczący, może powiedzieć o tym, co przeczytał w uzasadnieniu uchwały. Uzasadnienie uchwały jest według prof. Bitnera przekonujące, tzn. nie widzi podstaw do mówienia o przekroczeniu granic swobodnego uznania w tego typu specyficznych postępowaniach, jakimi są postępowania awansowe. Jeżeli mamy rzeczywiście podjąć uchwałę merytoryczną, to powinniśmy zebrać cały materiał, umożliwiający podjęcie decyzji merytorycznej.

Prof. Karski podniósł, że uczestniczył w tamtym posiedzeniu i ma wrażenie, że odbyła się nie do końca merytoryczna szarża na Habilitantkę. Pamiętajmy, że była pozytywna uchwała komisji habilitacyjnej, 4:3, a więc nie jest to wynik jednoznaczny, ale jednocześnie opinia komisji habilitacyjnej jest podstawą prac Rady Naukowej Dyscypliny. Mieliśmy do czynienia z sytuacją, kiedy wszyscy członkowie komisji habilitacyjnej, którzy mieli negatywne zdanie, byli obecni na posiedzeniu Rady i bardzo aktywnie wyrażali swoje opinie, a wręcz zabiegali o negatywne stanowisko, natomiast ta część pozytywnie się wypowiadająca – nie brała udziału. Ta rozprawa habilitacyjna zdaniem prof. Karskiego spełnia standardy habilitacji przyjmowanych na Wydziale, a nawet od niektórych z nich jest o wiele lepsza, ocenia ją pozytywnie, głosował za nadaniem stopnia doktora habilitowanego. Jak stwierdził, mieliśmy tu do czynienia z przekroczeniem granic swobodnego uznania, tym bardziej, że pracowaliśmy na podstawie wniosku pozytywnego komisji habilitacyjnej. W ocenie prof. Karskiego wyglądało to jak zbiorowy atak. W tej sprawie prof. Karski ma pewien dyskomfort. To jest przyzwoita habilitacja, prof. Karski nie odbiera tej części komisji habilitacyjnej, która była głośniejsza, prawa do własnej oceny, natomiast przychyliła się do pozytywnego wniosku komisji habilitacyjnej w tej sprawie.

Dr Eliza Maniewska chciałaby zapytać, czy zdaniem członków Rady tego typu analizę można uznać za jakikolwiek dorobek naukowy. Chciała zapytać, jakie jest zdanie na ten temat, bo trzeba to przesądzić.

Przewodniczący powiedział, że to jest ważne pytanie, ale wychodzące poza ramy odwołania, a nie możemy odchodzić od sprawy. Możemy wrócić do tej dyskusji później, przypomniał, że na ten temat Rada dyskutowała podczas oceny merytorycznej habilitacji.

Dr hab. Dagmara Woźniakowska-Fajst za pośrednictwem czatu napisała: „Z całym szacunkiem: nie jest naszym zadaniem ocena merytoryczna dorobku habilitacyjnego. Dywagowanie na ten temat teraz, zabiera czas nas wszystkich”.

Prof. Rylski powiedział, że ponieważ w odwołaniu dr Wojtaszek-Mik mamy żądanie ewentualne zmiany naszej uchwały, powinniśmy przyjąć jakąś formułę. Może zaproponować, że w pierwszej kolejności powinniśmy głosować opinię przygotowaną przez Prezydium. W wypadku, gdyby się okazało, że przegłosowana opinia będzie pozytywna dla odwołującego się, to wtedy jeszcze nie zamyka dyskusji, czy powinniśmy przekazać Radzie Doskonałości Naukowej naszą uchwałę z pozytywną opinią, czy też pójść dalej i ewentualnie uchylić własną poprzednią uchwałę. Dlatego w przypadku głosowania negatywnego zwróciłyby uwagę na to, aby w uzasadnieniu do tej uchwały wskazać, że tym samym konkludentnie Rada nie uznała za zasadne zmiany swojej poprzedniej uchwały. To żądanie zostało w tym odwołaniu wyraźnie wskazane, żeby nie było zarzutu, że się tym żądaniem Rada nie zajęła. Jest konkludentnie bezprzedmiotowe, jeśli zagłosujemy negatywnie za żądaniem odwołującego się.



Prof. Rylski za pośrednictwem czatu napisał: „W zakresie odwołania od uchwały RDN pełni funkcję organu w rozumieniu KPA stąd wszelkie zwyczaje i praktyki musimy wtłoczyć w ramy przepisów ustawowych”.

Prof. Machała: „Wnoszę o to, aby podobnym pytaniom ogólnej natury ewentualnie poświęcić odrębne posiedzenie”.

Dr Jakubowski powiedział, że jest wątpliwość w orzecznictwie sądów administracyjnych, czy po upływie miesiąca od wniesienia odwołania możemy czy nie możemy dokonać autokontroli. Sam podzielił stanowisko, że jest to termin instrukcyjny na autokontrolę. Wyjaśnił, że w sprawie dr Ewy Wojtaszek-Mik było głosowanie na posiedzeniu 18 grudnia 2020 r. w sprawie ponownego rozpatrzenia sprawy nadania, tzn. czy Rada podejmuje się autokontroli. Wówczas Rada rozpatrując ten wniosek o autokontrolę odmówiła dokonania autokontroli, dlatego ta kwestia nie była dzisiaj podnoszona.

Przewodniczący zarządził głosowanie.

**Głosowanie w sprawie wyrażenia opinii w sprawie odwołania dr Ewy Wojtaszek-Mik od uchwały nr 84 Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne z dnia 10 września 2020 r. w sprawie odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego dr Ewie Wojtaszek-Mik w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne:**

Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za wyrażeniem negatywnej opinii	Liczba oddanych głosów za wyrażeniem pozytywnej opinii	Liczba wstrzymujących się
36	22	12	8	2

Rada wyraziła negatywną opinię w sprawie odwołania dr Ewy Wojtaszek-Mik. Procedowanie tego punktu porządku obrad zajęło 40 minut.

Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy nadania lub odmowy nadania stopnia doktora mgr. Krzysztofowi Riedlowi. Otworzył dyskusję. Głos zabrał prof. Rylski, który powiedział, że obrona była wybitna, także rozprawa doktorska była bardzo dobra. Doktorant bardzo dobrze poruszał się w prawie cywilnym, ale ze względu na tematykę swojej pracy również w prawie procesowym, na niezwykle skomplikowane pytania odpowiadał w sposób kompetentny, dobrze poruszał się w materii, podjął się tematyki fundamentalnej, jeśli chodzi o kwestie zobowiązań niepełnych, styku prawa prywatnego z prawem procesowym. Zaznaczył, że są to kluczowe sprawy dla cywilistów i procesualistów. Obrona była na najwyższym poziomie, prof. Rylski popiera także wniosek o wyróżnienie.

Dr. Jakubowski, który również był na obronie, zastrzegając, że nie głosuje w tej sprawie, powiedział, że była to wzorcowa obrona. Jak wskazał, nagranie z tej obrony może być wzorem tego, co znaczy obronić rozprawę.

Wobec braku innych głosów w dyskusji Przewodniczący zarządził głosowanie.



**Głosowanie w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne mgr. Krzysztofowi Riedlowi:**

Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych przeciw	Liczba wstrzymujących się
36	19	19	0	0

Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy przyznania wyróżnienia rozprawy doktorskiej mgr. Krzysztofa Riedla.

**Głosowanie w sprawie wyróżnienia rozprawy doktorskiej dr. Krzysztofa Riedla:**

Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych przeciw	Liczba wstrzymujących się
36	19	16	2	1

Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy nadania lub odmowy nadania stopnia doktora mgr. Romanowi Gąsczykowi. Otworzył dyskusję. Prof. dr hab. Krystyna Szczepanowska-Kozłowska powiedziała, że była to bardzo dobra obrona, jeden z recenzentów stwierdził, odwołując się do prof. Kotarbińskiego, że „jest to kawał dobrej roboty”. Recenzje były pozytywne, przebieg obrony także nie budzi żadnych wątpliwości. Wobec braku innych głosów w dyskusji Przewodniczący zarządził głosowanie.

**Głosowanie w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne mgr. Romanowi Gąsczykowi:**

Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych przeciw	Liczba wstrzymujących się
36	21	21	0	0

Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy nadania lub odmowy nadania stopnia doktora mgr. Rafałowi Szymańskiemu. Otworzył dyskusję. Wobec braku głosów w dyskusji zarządził głosowanie.

**Głosowanie w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne mgr. Rafałowi Szymańskiemu:**

Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych przeciw	Liczba wstrzymujących się
36	22	22	0	0



# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy nadania lub odmowy nadania stopnia doktora mgr Agnieszce Kalinowskiej-Wójcik. Otworzył dyskusję. Prof. Zubik powiedział, że doktorantka doskonale połączyła pasję naukową z życiem zawodowym. W pełni rekomenduje nadanie stopnia, obie recenzje były pozytywne.

### **Głosowanie w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne mgr Agnieszce Kalinowskiej-Wójcik:**

Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych przeciw	Liczba wstrzymujących się
36	21	20	0	1

Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy nadania lub odmowy nadania stopnia doktora mgr Joannie Mazur. Oddał prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącej prof. Grzebyk, która otworzyła dyskusję.

Głos zabrał prof. Karski, który jako przewodniczący Stałej Komisji Doktorskiej, przed którą odbywała się obrona, chciałby potwierdzić, że była to obrona na bardzo wysokim poziomie, sama rozprawa była bardzo dobrze oceniona. Dodał, że prof. Grzeszczak ma dobrą rękę do swoich doktorantów, to nie są przypadkowe osoby, tylko te, które wykazują się autentyczną pasją naukową.

Prof. Bernatt wskazał, że miał okazję zapoznać się z pracą, jest w tym przypadku umiejętność łączenia różnych dziedzin prawa, a sam wątek jest niezwykle istotny, będzie miał znaczenie w różnych dziedzinach prawa.

Wobec braku innych głosów w dyskusji, Wiceprzewodnicząca zarządziła głosowanie.

### **Głosowanie w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne mgr Joannie Mazur:**

Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych przeciw	Liczba wstrzymujących się
36	21	20	0	1

Wiceprzewodnicząca przeszła do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy wyróżnienia rozprawy doktorskiej dr Joanny Mazur. Otworzyła dyskusję.

Zdaniem dr hab. Anny Zawidzkiej-Łojek, prof. UW praca zasługuje za wyróżnienie, sama obrona była znakomita.

Prof. Zubik rekomenduje, aby w ten sposób Rada procedowała, gdy są bardzo dobre doktoraty, aby wniosek o wyróżnienie padał, w powiązaniu z recenzjami. Wnioskuje, aby przyjęc pewne *modus operandi*, tzn., aby wniosek o wyróżnienie nie był dopiero na posiedzeniu, ale wcześniej. Prof. Brzozowski za pośrednictwem czatu zauważył: „Już przyjęliśmy ten *modus operandi* w uchwale ubiegłej kadencji”.

Prof. Karski powiedział, że ten wniosek wyszedł od dwojga recenzentów.



Wiceprzewodnicząca wyjaśniła, że kwestia uzasadnień wyróżnień była poruszona podczas ubiegłorocznej kadencji i wówczas, z inicjatywy prof. Grzeszczaka, Rada podjęła uchwałę o umotywowaniu wniosków o wyróżnienia.

**Głosowanie w sprawie wyróżnienia rozprawy doktorskiej dr Joanny Mazur:**

Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych przeciw	Liczba wstrzymujących się
36	20	17	1	2

Wiceprzewodnicząca przeszła do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy zamknięcia przewodu doktorskiego mgr Marty Gliszczyńskiej. Otworzyła dyskusję, wobec braku głosów w dyskusji zarządziła głosownie.

**Głosowanie w sprawie zamknięcia przewodu doktorskiego mgr Marty Gliszczyńskiej:**

Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych przeciw	Liczba wstrzymujących się
36	23	23	0	0

Wiceprzewodnicząca przeszła do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy wszczęcia postępowania w sprawie nadania stopnia doktora mgr. Janowi Siudeckiemu.

**Głosowanie w sprawie wszczęcia postępowania w sprawie nadania stopnia doktora mgr. Janowi Siudeckiemu:**

Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych przeciw	Liczba wstrzymujących się
36	23	22	1	0

Wiceprzewodnicząca przeszła do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy przekształcenia Komisji Egzaminacyjnej w Komisję Doktorską w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora mgr. Janowi Siudeckiemu.

**Głosowanie w sprawie przekształcenia Komisji Egzaminacyjnej w Komisję Doktorską w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora mgr. Janowi Siudeckiemu:**

	Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych przeciw	Liczba wstrzymujących się	Liczba głosów nieważnych
prof. dr hab. Maria Kenig-Witkowska	36	22	18	2	2	



prof. dr hab. Rafał Stankiewicz	36	22	22	0	0	
dr hab. Anna Zawidzka- Łojek, prof. UW	36	22	19	3	0	
dr hab. Maciej Bernatt	36	22	20	1	0	1
dr hab. Dawid Sześciło	36	22	20	1	0	1
dr hab. Magdalena Słok- Wódkowska	36	22	20	1	0	1
dr hab. Dariusz Szafrński	36	22	21	0	0	1

Wiceprzewodnicząca przeszła do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy wyznaczenia członków komisji egzaminacyjnych w przewodzie doktorskim mgr Anny Dzik.

**Głosowanie w sprawie wyznaczenia członków komisji egzaminacyjnych w przewodzie doktorskim mgr Anny Dzik:**

	Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych przeciw	Liczba wstrzymujący ch się	Liczba głosów nieważny ch
prof. dr hab. Ewa Gruza (przewodniczą ca – egzamin z postępowania karnego)	36	20	16	4	0	
prof. dr hab. Piotr Kruszyński (egzaminator)	36	20	16	3	0	1
prof. dr hab. Małgorzata Król-	36	20	17	0	2	1



# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

Bogomilska (członek komisji)						
dr hab. Barbara Namysłowska- Gabrysiak (członek komisji)	36	20	16	2	2	
prof. dr hab. Ewa Gruza (przewodnicząca – egzamin z filozofii)	36	20	16	4	0	
prof. dr hab. Mieczysław Omyła (egzaminator)	36	20	20	0	0	
prof. dr hab. Małgorzata Król- Bogomilska (członek komisji)	36	20	17	1	2	
dr hab. Barbara Namysłowska- Gabrysiak (członek komisji)	36	20	16	2	2	

Wiceprzewodnicząca przeszła do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy powołania członka komisji ds. oceny dorobku dr hab. Dagmary Woźniakowskiej-Fajst (awans wewnętrzny). Wydział, gdzie zatrudniona jest prof. Woźniakowska-Fajst zaproponował kandydaturę prof. dr. hab. Piotra Girdwojnia, który wyraził zgodę. Wiceprzewodnicząca przekazała, że prof. Woźniakowska-Fajst jest wyłączona z głosowania. Otworzyła dyskusję. Wobec braku głosów w dyskusji zarządziła głosowanie.



**Głosowanie w sprawie wyznaczenia prof. dr. hab. Piotra Girdwojnia na członka Komisji ds. oceny dorobku dr hab. Dagmary Woźniakowskiej-Fajst w związku z wszczęciem procedury awansu wewnętrznego na stanowisko adiunkta w grupie badawczo-dydaktycznej:**

Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych przeciw	Liczba wstrzymujących się
50	29	27	1	1

Prof. Karski powiedział, że prof. Woźniakowska-Fajst mogłaby wziąć udział w głosowaniu, do tej pory było to pozostawione samodzielnej ocenie osoby, której sprawa dotyczy. Natomiast zwyczaj jest taki, że nie głosuje się w takich przypadkach. Wiceprzewodnicząca odpowiedziała, że odwołano się do praktyki, która była na posiedzeniach ubiegłej kadencji, gdy osoby nie wypowiadały się w swoich sprawach. Prof. Bosiacki powiedział, że dobrym zwyczajem powinno być to, aby taka osoba opuszczała posiedzenie.

Wiceprzewodnicząca przeszła do kolejnego punktu porządku obrad – sprawy wyznaczenia członków komisji habilitacyjnej dr. Jarosława Kuisza. Wymieniła nazwiska kandydatów: dr hab. Anna Machnikowska, prof. UG – recenzentka, dr hab. Wojciech Brzozowski, prof. UW – członek komisji, dr hab. Jakub Urbanik, prof. UW – sekretarz komisji. Otworzyła dyskusję.

Prof. Karski wyrażając swoją entuzjastyczną aprobatę dla kandydatury prof. Machnikowskiej i prof. Brzozowskiego, chciałby zapytać, kto zaproponował ten skład. Wiceprzewodnicząca powiedziała, że Prezydium przeanalizowało dorobek naukowy dr. Kuisza i oceniło, kto najlepiej pasowałby merytorycznie do składu komisji. Następnie Przewodniczący skontaktował się z kierownikiem katedry, w której pracuje dr Kuisz, który wyraził przychylność dla tego składu.

**Głosowanie w sprawie wyznaczenia składu komisji habilitacyjnej w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego dr. Jarosławowi Kuiszowi:**

	Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych przeciw	Liczba wstrzymujących się
dr hab. Anna Machnikowska, prof. UG – recenzentka	36	24	21	2	1
dr hab. Wojciech Brzozowski, prof. UW – członek komisji	36	24	22	2	0
dr hab. Jakub Urbanik, prof.	36	24	14	8	2





# UNIwersytet Warszawski

## Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne

UW – sekretarz komisji					
------------------------	--	--	--	--	--

Wiceprzewodnicząca prof. Grzebyk przekazała głos Przewodniczącemu, który przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – procedury wyznaczania recenzentów w przewodach doktorskich i w postępowaniach w sprawie nadania stopnia doktora.

Przewodniczący zaznaczył, że jest to temat ważny, formalnie to przewodniczący Rady przedstawia recenzentów, wybiera ich w głosowaniu Rada. Przewodniczący w związku z tym ponosi odpowiedzialność za dobór recenzentów. Dlatego prosi o wyposażenie w instrument, który ułatwi procedowanie. Jest to prośba o uzasadnienie wskazania recenzentów. Chodzi o to, aby wykluczyć sytuację, kiedy pojawia się konflikt interesów, kiedy mamy recenzentów niezwiązanych z przedmiotem rozprawy doktorskiej. Otworzył dyskusję.

Prof. Karski powiedział, że to bardzo dobry pomysł, jednocześnie prosi o rozszerzenie o uzasadnienie wskazania członków komisji habilitacyjnych.

Przewodniczący powiedział, że można zarekomendować takie postępowanie.

Dr Jakubowski odpowiedział, że jeśli chodzi o możliwość podjęcia uchwały w zakresie, w jakim będzie ona oznaczać samozwiązanie się nas jako Rady Naukowej, to jest to możliwe. Wyjaśnił, że to Przewodniczący lub trzech członków Rady zgłasza kandydatów.

Dr Jakubowski za pośrednictwem czatu zacytował: "Recenzje sporządzane w postępowaniu o tytuł, podobnie jak w postępowaniach o stopień, dotyczą osiągnięć i dorobku naukowego, stąd też aby mogły być sporządzone w sposób prawidłowy, obiektywny i rzetelny, powinny być sporządzane przez osoby najbardziej kompetentne, a to oznacza, że powołując recenzenta należy mieć również na uwadze nie tylko dziedzinę naukową, jaką reprezentuje, ale również dyscyplinę naukową, a niejednokrotnie specjalizację w ramach danej dyscypliny" (wyr. NSA I OSK 1423/14).

Prof. Brzozowski dodał: „O nich też jest mowa i w Zasadach, i w tym projekcie”.

Prof. Bosiacki powiedział, że można zobaczyć chociażby na stronach internetowych, jak zostały rozwiązane na innych uczelniach podobne sprawy przez Rady Naukowe Dyscyplin.

Dr hab. Katarzyna Myszone-Kostrzewa, prof. UW poprosiła o doprecyzowanie, ponieważ wielu jej doktorantów pisze prace z zakresu prawa kosmicznego, niestety w Polsce niewielu pracowników samodzielnych zajmuje się prawem kosmicznym. Czy wtedy wskazanie recenzentów, którzy zajmują się prawem międzynarodowym publicznym będzie wskazane?

Przewodniczący odpowiedział, że taki jest sens takiej uchwały, że promotor nam uświadamia, że doktorant zajmuje się sprawami unikalnymi.

Prof. Karski chciałby zwrócić uwagę, na przywołaną przez dr. Jakubowskiego podstawę, że jest ona przejawem nadmiernego aktywizmu sędziowskiego, może się zdarzyć, że recenzent nie będzie reprezentował dyscypliny naukowej, w której nadaje się stopień. Rozumie to jako pierwsze wskazanie, abyśmy wiedzieli, kim jest dana osoba. Przewodniczący powiedział, że chodzi o to, aby w przypadku uzasadnionych wątpliwości już na początkowym etapie rozstrzygnąć je na podstawie dokumentu.

Prof. Brzozowski chciałby zabrać głos w tym samym duchu, co Przewodniczący, a także w nawiązaniu do głosów poprzedników. Rozumie sens tego dokumentu w ten sposób, że chodzi o uniknięcie sytuacji wskazywania osób o specjalności rażąco odbiegającej od treści doktoratu,



gdzie żaden związek i żaden klucz nie jest identyfikowalny. Ma nadzieję, że wręcz może zadziałać na korzyść doktoranta w sytuacjach, gdy ten związek jest nieoczywisty na pierwszy rzut oka, może ułatwić decyzję Radzie, albo usunąć pewne wątpliwości, które mają prawo zrodzić się na posiedzeniu. Przypomniął, że jest to plon doświadczeń poprzedniej kadencji, kiedy zdarzyły się propozycje, co do których Rada nie była w stanie ustalić, skąd one się wzięły, jaki jest związek merytoryczny proponowanej kandydatury z tematem rozprawy. Proponowany dokument ma na przedpolu usunąć tego typu wątpliwości, pozwalając uzasadnić wybór tym, którzy taki wybór nam przedkładają. Ustanowienie takiego wymogu ma głęboki sens. Przewodniczący powiedział, że należy podejść do tego zdroworozsądkowo.

Prof. Bernatt zapytał o recenzentów z zagranicy, gdy mogą pojawić się pytania dotyczące tytułów, posiadania habilitacji.

Przewodniczący odpowiedział, że ta forma ułatwi wymianę intencji, chodzi o ogólne uzasadnienie wyboru recenzentów.

Wobec braku innych głosów w dyskusji Przewodniczący zarządził głosowanie.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia procedury wyznaczania recenzentów w przewodach doktorskich i w postępowaniach w sprawie nadania stopnia doktora:**

Liczba osób uprawnionych do głosowania	Liczba oddanych głosów ogółem	Liczba oddanych głosów za	Liczba oddanych przeciw	Liczba wstrzymujących się
50	32	27	2	3

Przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad – wolnych wniosków. Przekazał, że chciałby informować Radę Wydziału o tym, czym Rada Naukowa Dyscypliny się zajmuje. Nie będzie to przesyłanie protokołu, ale będzie to krótka informacja o tym, co było w poszczególnych punktach. Taką informację można wysyłać poza Wydział do przedstawicieli dyscypliny z innych jednostek uniwersyteckich. Zapytał, czy ktoś byłby temu przeciwny. Prof. Woźniakowska-Fajst zapytała, jak będą przekazywane te informacje na jej Wydział. Przewodniczący odpowiedział, że prześle taką informację na skrzynkę mailową członków Rady pracujących na innych poza WPiA wydziałach, z prośbą o przekazanie dalej.

Prof. Brzozowski za pośrednictwem czatu napisał: „Chciałbym w ramach wolnych wniosków pogratulować Prezydium sprawnego przeprowadzenia tego posiedzenia. Czuję się dziś jak pilot wycieczek, który po intensywnym sezonie turystycznym sam wyjechał na wycieczkę jako turysta :)”.

Prof. Bernatt: „I nie jechaliśmy autostopem”.

Dr Jowanka Jakubek-Lalik: „Bardzo sprawnie prowadzone obrady przez Przewodniczących!”. Przewodniczący zamknął posiedzenie, podziękował za dobre słowa.

*Protokołowała: Agnieszka Lentas*